

„Lechia” nie zawiodła

Plany roczne przed terminem

Do zakładów, które wykonały przed terminem tego- roczne zadania, doszła Fabryka Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu. Do jej najważniejszych sukcesów zaliczyć należy wzbogacenie asortymentu produkcji o różne nowości, zrealizowanie zadań eksportowych w 156 procentach, obniżenie kosztów i wykonanie planu akumulacji w 115 procentach.

Załoga dostarczy dodatkowo do sprzedaży artykuły kosmetyczne o wartości 15,5 mln. zł. Od 1 stycznia zacznie realizować plany ustalone na 1965 r., o około 20 procent wyższe, aniżeli na br.

Na poczet przyszłego roku pracuje również załoga Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „Pozbet”, która dostarczy do końca grudnia br. prefabrykaty na przeszło 400 izb mieszkalnych.

Przed terminem zrealizowała też roczne zamierzenia pracownicy Oddziału Remontowego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS, którzy wykonają do końca grudnia br. dodatkowe usługi o wartości 700 000 zł. (P)

„Atak furii” w Izbie Gmin

Czwartkowa debata w Izbie Gmin na temat polityki zagranicznej zakończyła się późnym wieczorem w niezwykle burzliwej atmosferze, gdy Wilson wy- kazal jasno, że brytyjska broń nuklearna nie jest już obecnie „niezależna”, zaś konserwatyści zarzucili premierowi, że zdradza tajemnice państwowe. Zdaniem „Daily Express”, debata zakończyła się „atakami furii” nie spotykanej od czasów Szezu. Jednakże — jak pisał „Times” — Wilson odniósł wyraźny sukces i przeprowadził bezsilny atak na politykę dawnego rządu. Debata zakończyła się głosowa- niem, w którym rząd poparło 311 posłów przeciwko 291. (PAP)

Prognozy na rok 1965

Większe dostawy żywca umożliwią poprawę zaopatrzenia rynku

Omówienie uchwały KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie kontraktacji i skupu zwierząt rzeźnych w 1965 r. Uchwała uwzględniając obecną tendencję rozwoju hodowli, nakreśla zwiększone zadania na przyszły rok.

Jest to możliwe dzięki niezłym tegorocznym zbiorom, przede wszystkim roślin okopowych, oraz znacznie zwiększonej pomocy paszowej państwa. Nastąpił więc wzrost hodowli, zwłaszcza trzody chlewnej. Jej pogłowie jest obecnie o ponad 10 proc. więk- sze, niż w analogicznym okre- sie ubiegłego roku. W związku z tym należy się liczyć ze zwiększeniem w przyszłym roku dostaw żywca i pewną poprawą zaopatrzenia rynku w mięso i jego przetwory.

Po obradach NATO

Rozczarowanie w Bonn

Prasa zachodnioniemiecka wyraża niezadowolenie i rozczarowanie rezultatami konferencji Ministerialnej Rady NATO w Paryżu, w szczególności w związku z fiaskiem inicjatywy bońskiej skłoni- enia trzech mocarstw zachod- nych do ogłoszenia wspólnej deklaracji w sprawie Niemiec.

„Zadnej nowej inicjatywy w sprawie niemieckiej” stwier- dza w tytule artykułu dzien- nik „General Anzeiger”. Ga- zety zachodnioniemieckie ze- sceptycznym relacjonują wy- powiedzi ministra Schroede- ra, który po powrocie z Pary- ża usiłował sugerować za- chodnioniemieckiej opinii pu- blicznej, że nie ma powodów do dramatyzowania sytuacji. (PAP)



III Zjazd ZMS kontynuuje dyskusję

W piątek III Zjazd ZMS kontynuował obrady. Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko i Ryszard Strzelecki. W imieniu Wojska Polskiego zjazd po- witał przewodniczący rady młodzieżowej WP, zastępca szefa GZP gen. brg. Zbigniew Szydłowski. Jego wystąpie- nie spotkało się z serdecznym przyjęciem.

Dyskusję drugiego dnia ob- rad cechowała głęboka ideo- wość, żywa wymiana myśli i rzetelny stosunek do porusz- anych problemów, konkretna analiza osiągnięć i zadań, któ- re stoją przed ZMS, oraz kon- struktywne spojrzenie na bra- ki. Pod adresem instancji ZMS jak i resortów delegaci wysuwają szereg wniosków, które zmierzają do ulepszenia pracy ZMS wśród młodzieży robotniczej, wciągnięcia jej do jak najaktywniejszego udziału w przygotowaniu, a następnie w realizowaniu nowego planu 5-letniego.

Projekt nowego statutu ZMS przedstawił sekretarz KC Związku — I. Gajewski. Sta- tut zawiera nowe sformuło- wania — wynikające z dotych- czasowych doświadczeń — bo- gatszej treści i metod pracy związku, jego roli i zadań.

W czasie obrad popołudniowych przemawiał minister oświaty — W. Tułodziecki oraz przewodni- czący GKKiP — W. Reczek. Za- gadnienie współdziałania ZMW i ZMS poruszył w dyskusji prze-

wodniczący ZG ZMW — K. Bar- cikowski.

Obrady trwają. (PAP)



W obecności członków najwy- szych władz partyjnych i pań- stwowych rozpoczął się w Wa- rszawie III Zjazd Związku Młod- dzieży Socjalistycznej. W Sali Kongresowej PKiN zgromadziło się blisko 1000 delegatów, repre- zentujących 800 tys. rzesze człon- ków ZMS. W obradach uczestniczą- czołowi działacze bralnych orga- nizacji młodzieżowych w Polsce oraz przybyła delegacja zagran- iczna. Na zdjęciu u góry: przed- stawiciele najwyższych władz pa- rtyjnych i państwowych na sali obrad (od prawej): M. Spychalski, J. Cyrankiewicz, E. Ochab, Wł. Gomułka, I. Łoga-Sowiński oraz R. Strzelecki. CAF — fot. Szyperko

Ulepszyć zabezpieczenie przed pożarami!

Przedstawiciele partii, rad narodowych, aparatu wymia- ru sprawiedliwości i zakła- dów pracy wzięli wczoraj ud-ział w naradzie, którą zorga- nizowała Poznańska Komenda Straży Pożarnej w celu omó- wienia realizacji uchwały Ra- dy Ministrów z 8. XI 1962.

Realizacja wspomnianego aktu prawnego, który nakła- da na resorty i przedsiębior- stwa obowiązek zabezpiecze- nia swoich obiektów przed po- żarami, przebiega niezadowo- lająco. Niektóre zakłady mimo- monitów do dzisiaj nie prze- słały Komendzie Straży Po- żarnej planów usunięcia z nie- dbań w zakresie ochrony przeciwpożarowej. A usterek tych jest co niemiara. Np. w wielu zakładach urzędowa- ni alarmowi są nieczynni, brak podstawowego sprzętu gaśnic-zego, niekonserwowane pio- runochrony nie spełniają swej roli, drogi ewakuacyjne są za- tarasowane itd. itd.

Stąd też znaczna ilość pożarów: co roku około 250. Niektóre ich przyczyny: porzucanie niedopał- ków od papierosa (8 procent po- żarów), używanie otwartego og- nia w pomieszczeniach o zagro- żeniu pożarowym (9 procent), po- zostawianie bez nadzoru urządzeń elektrycznych (4,1 procent), wady urządzeń ogrzewczo-kominowych (11 procent).

Na naradzie sformułowano szereg wniosków zmierzających do podniesienia stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego. (ak)

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami; mie-jscami opady deszczu lub mżaw-ki. Temperatura — od zera do ok. plus 6 st. (PAP)

Górnictwo rekordy

Nowy doskonały wynik w głębieniu szybów

W piątek grupa górników z przedsiębiorstwa robót gór- nicznych w Mysłowicach za- meldowała ministrowi gór- nictwa i energetyki — Janowi Mitredze o nowym, doskona- łym wyniku w głębieniu szy- bów.

64-osobowy zespół, pracują- cy przy budowie szybu „Mie- czysław” w kopalni „Niwka — Modrzejów” wydrążył w cią- gu miesiąca (od 16 listopada do 17 bm.) 152 metry szybu o średnicy 5,5 metra w obudo- wej monolityczno-betonowej.

Jest to najlepszy rezultat w drażeniu obudowanych już szybów, uzyskany w polskim górnictwie.

Warto dodać, iż szyb w ko- palni „Niwka-Modrzejów” bu- dowany był w bardzo trud- nych warunkach gazowych, a niektóre jego odcinki trzeba było głębić przy pomocy za- mrażania ziemi. (PAP)

Nowy przełom w kosmonautyce

Po raz pierwszy zastosowano silniki plazmowe w kosmosie

Uczeni radzieccy o stacji „Sonda-2”

Uczeni radzieccy oznajmili w piątek że w stacji automaty- cznej „Sonda 2”, która leci w kierunku Marsa, zastosowano silniki plazmowe. Wchodzi one w skład systemu orientacji przestrzennej wehikulu.

Większość aparatów kosmicz- nych trzeba odpowiednio zo- rientować w przestrzeni po to, by baterie słoneczne były zwro- cone w stronę Słońca (w prze- ciwnym razie nie dostarczą energii elektrycznej) oraz by anteny kierunkowe celowały dokładnie w Ziemię, a kamery telewizyjne w to ciało niebies- kie, które mają fotografować. W tym celu aparaty kosmicz- ne wyposaża się w małe silni- ki odrzutowe, najczęściej wy- rzucające sprężony gaz. W „Sondzie 2” zastosowano za- równo zwykłe silniki, jak też — po raz pierwszy w kosmo- sie — silniki plazmowe.

W silniku takim masę od- rzutową stanowi plazma, czyli

Senat francuski przeciwko przedawnieniu

Senat francuski zatwierdził jednomyślnie przyjęła uprzed- nio przez Zgromadzenie Naro- dowe ustawę, mocą której zbrodnie przeciwko ludzkości nie mogą ulec przedawnieniu. W toku debaty senator z ra- mienia SFIO, Rougeron oś- wiadczył: „Zajęcie stanowis- ka przez parlament francuski, może pomóc narodowi nie- mieckiemu w uświadomieniu sobie uczuć, jakie ożywiają międzynarodową opinię w tej sprawie”. (PAP)

Spotkanie ojców miasta z literatami Poznania

Prezydium RN Poznania zorganizowało w piątek spotka- nie z literatami naszego środowiska. Prócz literatów w spot- kaniu wzięli udział przewodniczący Prezydium J. Kusiak, z-ca przewodniczącego W. Klawiter, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR J. Bartkowiak, przedstawiciele róż- nych placówek kulturalnych, dziennikarze.

Witając zebranych, W. Kła- witer poinformował, że tego rodzaju spotkania Prezydium zamierza organizować częściej, że organizatorzy spodziewają się usłyszeć postulaty środo- wiska i uwagi o tym, co nale- ży przedsięwziąć, żeby litera- tom stworzyć możliwie naj- lepsze warunki pracy twór- czej. Przewodniczący Komisji Planowania Gospodarczego J. Łangowski przedstawił naj- ważniejsze kierunki rozwoju miasta w przyszłej 5-lacie.

Studenci protestują przeciw wizycie Czombego w Berlinie zachodnim

Premier Konga Czombe skró- cił swą wizytę w Berlinie za- chodnim, gdzie miał zatrzy- mać się 24 godziny. W ciągu 5 godzin jego pobytu w tym mieście nieustannie odbywały się demonstracje studentów afrykańskich i europejskich. Niezależnie od demonstracji na lotnisku, studenci zebrali się przed ratuszem Schoene- berg, dokąd Czombe przybył złożyć wizytę Brandtowi. Do- szło do bijatyki między stu- dentami a policją, kiedy około 20 demonstrantów zajęło miej- sca na bruku przed głównym wejściem blokując dojazd 3 białych studentów i jednego kolorowego aresztowanego.

Brandt przyjął delegację stu- dentów, którzy złożyli na je- go ręce protest przeciwko wi- zycie Czombego.

Do incydentu doszło również w zachodniobermberskiej Izbie Deputowanych (parlament miejski). W czasie posiedzenia izby poderwał się z ław dla publiczności jakiś mężczyzna, który głośno zawołał: „Panie burmistrzu, niech pan nie przyjmuje tego morderce, Czombego!”

Czombe odleciał z Berlina zachodniego samolotem wojsk amerykańskich do Brukseli, a nie jak poprzednio przewidy- wano do Frankfurtu nad Me- nem. (PAP)

W dyskusji, którą rozpoczę- ło wystąpienie prezesa Zarzą- du Oddziału ZLP — T. Kra- szewskiego, który m. in. po- dziękował gospodarzom mia- sta za inicjatywę takiego spot- kania, mówiono o sprawach właściwego klimatu dla pracy twórczej, o konieczności zwiększenia opieki nad trady- cyjnymi „Czartkami Literac- kimi” (potrzebne są nieco wię- ksze dotacje finansowe), o sprawach bytowych, które u- legły już dużej poprawie. Mó- wiono też z zadowoleniem o tym, że Poznań otrzyma wkrót- ce miesięcznik kulturalny.

Pod koniec spotkania zabrał głos J. Kusiak, który obiecał, że władze miasta dołożą sta- rań, by stworzyć literatom jak- najlepsze warunki, że posta- rają się załatwić postulaty by- towe środowiska, że tego ro- dzaju spotkania są dobrą for- mą wymiany zdań i wzajem- nego zbliżenia, o czym świad- czą przykłady innych środo- wisk twórczych. Zaapelował też do zebranych, by w miarę możliwości starali się w swej twórczości uwzględniać jesz- cze bardziej niż dotychczas tematykę, związaną z Pozna- niem i Wielkopolską. (mf)

Kryzys z wyborem prezydenta włoskiego

W piątek wieczorem odbyła się piąta tura wyborów prezydenta Włoch, która, tak jak poprzednie, nie przyniosła rezultatu. Zaden z kandydatów nie zdobył absolutnej większości głosów. (PAP)

L. Eszkol utworzy nowy rząd Izraela

Komitet Centralny Robotniczej Partii Izraela (Mapai) zlecił pre- mierowi Lewi Eszkolowi, który podał się przed kilku dniami do dymisji, ponowne utworzenie rządu. Postanowiono również, że dotychczasowi członkowie rzą- du z ramienia „Mapai” po- winni objąć te same teki w no- wym gabinecie. L. Eszkol przyjął misję. (PAP)

gorący (o temperaturze prze- szło 10 tysięcy stopni C.), bar- dzo silnie zjonizowany gaz, be- dący mieszaniną cząstek ujem- nych, dodatnich i obojętnych. W polu elektromagnetycznym można przyspieszyć plazmę do prędkości nawet kilkuset kilo- metrów na sekundę, nieosiągal- nej dla chemicznych silników rakietowych, ani tym bardziej dla silników odrzutowych pra- cujących na sprężonym gazie. Źródłem energii w silniku plazmowym (niezbędnej do wy- tworzenia plazmy i pola elek- tromagnetycznego) mogą być, zależnie od potrzebnej mocy, baterie słoneczne lub inne ur- ządzenia.

Z tego rodzaju silnikami plaz- mowymi spokrewniony jest silnik jonowy, w którym masą odrzu- tową są jony, czyli atomy, ob- darzone ładunkiem elektrycznym. Pierwszym wehikulem kosmicz- nym, w którym zastosowano sil- niki jonowe, był radziecki „Wo- schod 1”. Służyły one do stero- wania położeniem statku.

W lipcu br. i na jesieni br. kil- ka małych silników jonowych wypróbowali nad ziemią Amery- kanie, ale były to silniki ekspe- rymentalne i nie wykonywały za- dnych funkcji użytkowych. Według komunikatu ogło- szonego w piątek przez TASS, silniki plazmowe „Sondy 2” przeegzaminowano z pomyśln- ym wynikiem w dniach od 8 do 18 bm. Stacje naziemne połączyły się w tym czasie 12 razy z wehikulem. W dużej odległości od naszej planety — pisze TASS — na sygnał z Ziemi system orientacji prze- łączył się na silniki plazmo- we. Pracowały one odpowie- dnie do sygnałów, wysłanych przez bloki logiczne systemu orientacji. Sześć silników plaz- mowych przez dłuższy czas utrzymywało „Sondę 2” w po- trzebnym położeniu względem Słońca.”

„Eksperyment ten — dodaje TASS — dowiódł praktycznie, iż można skonstruować silnik plaz- mowy, który pracowałby niezaw- odnie w warunkach przestrzeni kosmicznej”.

Pola min atomowych wzdłuż wschodnich granic NRF?

Agencja France Presse do- nosi, że podczas zachodnioni-emieckich manewrów wojsko- wych „Grenzland”, 23 brygada zachodnioniemieckich strzel- ców alpejskich „prowadziła ja- kieś roboty w pobliżu granicy z Czechosłowacją”. Oficerowie tej brygady w rozmowie z dziennikarzami francuskimi, zaproszonymi na manewry, po- wiedzieli im o pasie min ato- mowych o mocy 1 kilotony każda, założonych wzdłuż wschodniej granicy NRF i na jej terytorium. Dziennikarze postawili szereg pytań. W od- powiedzi na nie oficerowie za- znaczyli, że wprowadzić w pro- gramie manewrów „Grenz- land” miny te figurują tylko jako „dane teoretyczne”; to jednak w rzeczywistości miny takie istnieją, są do dyspozycji VII armii amerykańskiej, któ- ra ponosi odpowiedzialność za ich zmagazyrowanie, strzeże- nie i ewentualne użycie.

W sprawie „min” zabrał w pi-ątek głos sam minister obrony NRF, von Hassel. W oświadczeniu nie stara się on wcale zaprzecz-ić, iż projekt „min” jest mu za- nany. Stwierdza on tam z całą otwa- rtością, iż stronie zachodnioni-emieckiej, przy wszelkich dysku- sjach na temat problemów mili- tarnych, chodzi o „wzmocnienie wiarygodności odstraszania” oraz że kieruje się ona w tym wzglę- dzie „naszymi, niemieckimi inte- resami”. Minister obrony prze- strzega przy tym przed „lekkomyślnością” za jaką uważa „od- danie pod publiczną dyskusję fa- chowych, szczegółowych proble- mów koncepcji militarnej”, czyli planu owych „min atomowych”. Von Hassel dodaje dalej, iż je- go ministerstwo „musi” rozważyć „każdą możliwość, w tym także i ewentualne zastosowanie „min atomowych”, poprzez którą — je- go zdaniem — wzmocnieniu ule- gnie „bezpieczeństwo Republiki Federalnej”. (PAP)

Bogata działalność HCP w dziedzinie socjalno-bytowej

Na konferencji prasowej zorganizowanej wczoraj przez dyrekcję Zakładów Cegielskiego, zapoznano dziennikarzy z działalnością kombinatu w dziedzinie socjalno-bytowej.

Na czoło wybijają się sprawy mieszkaniowe. W ramach budownictwa zakładowego HCP eksploatują 818 izb mieszkalnych. W budowie znajduje się nowy, obliczony dla 550 osób budynek przy ul. Rolnej. Ożywioną działalność wykazuje też działająca przy „Cegielskim” Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa. Ponadto zakłady prowadzą własny Hotel Robotniczy.

Rocznie pracownicy HCP otrzymują deputat węglowy wartości 15 mln zł — równoważność 22 tys. ton węgla. Z innych świadczeń na rzecz pracowników wspomniemy o dopłatach do biletów dla dojeżdżających z innych miejscowości. Dopłaty te w ciągu jednego roku wynoszą 2.800.000 zł.

Dzieciom pracowników HCP opiekują się, podczas pracy rodziców, dwa żłobki przyzakładowe i trzy przedszkola.

Wielkim udogodnieniem dla „Cegielszczaków” są także placówki prowadzone przez Oddział Zaopatrzenia Robotniczego. Stoiłowa wydaje przeciętnie 2.800 porcji obiadowych w ciągu dnia. Oprócz tego 16 kiosków rozmieszczonych w różnych punktach zakładów zaopatruje załogę w artykuły spożywcze, cukierki, papierosy itp. Przy zakładach działa też duża woda twornia wód gazowanych. Jej roczna produkcja wynosi 1 mln litrów napojów. (mi)

Magisterskie prace o Ziemiach zachodnich

Ostatnio ogłoszono wyniki ogólnopolskiego konkursu na prace magisterskie związane z ziemią zachodnią, zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzki TRZZ i Radę Okręgową Zrzeszenia Studentów Polskich.

Głównym celem konkursu było głębsze zainteresowanie studentów problematyką polityczną, gospodarczą, społeczną i kulturalną ziem zachodnich, jak też zebranie dobrych opracowań dotyczących wielu istotnych dla tych terenów zagadnień.

W dziale nauk humanistycznych pierwsze dwie nagrody uzyskali mgr Kazimierz Parfianowicz z Puław oraz mgr Edward Cyron z UAM, w dziale nauk humanistycznych za wydzielone prace ekonomiczne — mgr Andrzej Leśkiewicz z Wrocławia, II nagrody — mgr Krystyna Ortmann z Kamienia Pomorskiego i mgr Mikołaj Pankow z Gdańska, w dziale nauk przyrodniczych — mgr Jerzy Karg z Opola i mgr Zbigniew Midak z Gorzowa, a w dziale nauk technicznych — mgr Edmund Myśliwy i mgr Ryszard Widurski z Jeleniej Góry. Przyznano też 8 wyróżnień. (t)

Przedstawiciele sądu z Frankfurtu opuścili Polskę

18 bm. w godzinach porannych opuściła Polskę grupa uczestników procesu toczącego się we Frankfurcie nad Menem przeciwko członkom byłej załogi SS obozu w Oświęcimiu, która przeprowadziła wizję lokalną na terenie byłego obozu Oświęcim-Brzezinka.

Pół miliona kilometrów kwadratów terytorium, zajmowanych przez Hiszpanię, to ogromna płyta wyżynno-górzysta. Niemal w jej centrum leży dwumilionowy Madryt. Materiały, zebrane przez ONZ, określają Hiszpanię Franco jako kraj taniej siły roboczej i niskiego poziomu spożycia. Pod względem konsumpcji takich produktów, jak mięso, mleko, jaja, cukier — Hiszpania zajmuje ostatnie miejsce w Europie, po Grecji i Portugalii. Realna wartość zarobków robotniczych, wynosząca w 1936 roku 1,11 peseta za godzinę pracy wykwalifikowanej, podniosła się wprawdzie w roku 1958 do 5,48 pesety, lecz w tym samym czasie koszty utrzymania wzrosły dziesięciokrotnie. Hiszpania frankistowska jest królestwem analfabetów, także pod względem dzierżąc prym w Europie. Zgodnie z przyjętą klasyfikacją ONZ, Hiszpania należy do państw gospodarczo zacofanych. Rolnictwo, grające w ekonomice tego kraju bardzo istotną rolę, pozostaje na etapie rozwojowym nieomalże z czasów Kolumba (przeciętnie zbiory pszenicy 11,3 kwintala z hektara).

Ale zacofanie kraju, powszechność nędzy — nie powstrzymały caudillo od wydatkowania stu milionów dolarów(!) na fasadowe cele; oto w Valle de Los Caidos wzniesiono za tę sumę gigantyczne mauzoleum na cześć faszystów, poległych w latach 1936/39. Hiszpanie skłonni są twierdzić, że Franco polecił wybudować ów grobowiec-monstre — z myślą o samym sobie...

A przemysł? Poza innymi względami dodatkowym czynnikiem, nie sprzyjającym rozwojowi gospodarki jest słaba sieć komunikacyjna. Mimo to jednak taniość siły roboczej zachęca kapitał amerykański, brytyjski, a ostatnio szczególnie zachodniemiecki, do organizowania zwłaszcza pracochłonnych galezi przemysłu. Zainteresowanie kapitału NRF możliwościami rozbudowy przemysłu na terenie Hiszpanii, ma szczególny rodowód; tu po klęsce roku 1945 kontynuowali swoje prace w dziedzinie zbrojeniowej spece od dostaw dla Luftwaffe: Dornier i Messerschmitt, tu potentaci hutnictwa zachodniemieckiego umieści-

Ostatni z trójcy

Grobowiec za 100 milionów

cili swe biura, zawiadujące produkcją stali zbrojeniowej...

Wciąż jednak na plan pierwszy wysuwa się w Hiszpanii górnictwo rębne; osiągnięto tu 27 proc. światowej produkcji tego metalu. Górnictwo stanowi dziedzinę gospodarki stosunkowo zmodernizowaną, właśnie ze względu na udział anglosaskiego kapitału. Ogólny obraz gospodarki hiszpańskiej jednak nie jest optymistyczny. A przecież kraj ten ma wiele bogactw naturalnych i poważne możliwości rozwoju produkcji rolnej. Stan ekonomiczny kraju staje się widoczny jak w zwierciadle przy analizie struktury eksportu. Kierowany niemal wyłącznie do Wielkiej Brytanii, NRF, Francji i USA — składa się z produktów przemysłu rolno-spożywczego oraz kopalin.

Pewne oznaki ożywienia gospodarczego datują się w Hiszpanii od roku 1953. „Zimna wojna” spowodowała deszcz dolarów na krainę Franco. Pozostająca przez długie lata w politycznej izolacji, potępiona oficjalną deklaracją ONZ z roku 1946 — Hiszpania zaczyna wracać na łono „rodziny krajów zachodnich”. USA proponują porozumienie wojskowe, w ślad za którym Franco uzyskuje pomoc gospodarczą.

W 1955 roku, mimo zastrzeżeń sprzed laty, Hiszpania zostaje przyjęta, mechaniczną większość głosów, do ONZ. Z inicjatywy kierowniczych kół Stanów Zjednoczonych, niepomnych tego, iż dokładnie dziesięć lat przedtem, wybitny prezydent USA — Franklin D. Roosevelt, niedługo przed śmiercią, pisał do ambasadora amerykańskiego w Madrycie (G. III. 1945): „Nie zapomniemy nigdy oficjalnego stanowiska Hiszpanii wobec naszych nieprzyjaciół z Osi...”

Mimo pomocy amerykańskiej, hiszpański bilans płatniczy za rok 1963 wykazywał deficyt 17 miliardów pesetów. Byłoby o wiele większy, gdyby nie zbawienie przesyłki robotników, zatrudnionych za granicą. W 1962 roku przekazali oni rodzinom w kraju dewizy wartości 9,5 miliarda pesetów. Frankiści w swoim „planie rozwoju” na lata następne przewidzieli... wzrost tych wpływów do 16

Przygotowania do wystawy RWPG w Moskwie

W maju i czerwcu — „Inforga-65”

W Moskwie odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego wystawy „Inforga-65”. Ta pierwsza tego typu wystawa RWPG ma odbyć się w Moskwie od 15 maja do 30 czerwca 1965 roku.

Plenum Centralnego Związku Kółek Rolniczych

IV plenarne posiedzenie Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych, obradowało w piątek w Warszawie.

Plenum wybrało sekretarzem generalnym CZKR — S. Godlewskiego, dotychczasowego sekretarza KW PZPR we Wrocławiu. Powzięto również uchwałę o zwiększeniu składu osobowego władz CZKR.

Plenum podjęło uchwałę w sprawie zasad podziału nadwyżek w kółkach rolniczych. Przewiduje ona, że zasadniczą część zysków kółka rolnicze ma być przeznaczona na tworzenie niepodzielnego funduszu, zwiększającego społeczny majątek i umożliwiającego dalszą intensyfikację działalności gospodarczej. (PAP)

Udział Wielkopolski — niezadowolający

Katowicki przegląd prototypów

W Katowicach trwa — zapowiadany swego czasu — przegląd poziomu nowoczesności prototypów i projektów konstrukcyjnych maszyn, urządzeń oraz niektórych wyrobów przemysłowych powszechnego użytku (telewizorów, pralek, motocykli, rowerów itp.), mających wejść w najbliższych latach do seryjnej produkcji.

Wszystkie zgłoszone prototypy podzielone zostały na 50 specjalistycznych grup. Komisje oceniające, w których skład wchodzi najwięcej znawcy danej specjalności oraz liczni konsultanci powoływani „ad hoc” z terenu całego kraju, mają pełne ręce roboty. Każdy prototyp przyrównywany jest do podobnych mu aktualnie znanych osiągnięć światowego przemysłu z uwzględnieniem poprawki na postęp.

Do przeglądu stawili się ze swoimi projektami liczne przedsiębiorstwa z Wielkopolski: Zakłady Automatyki Przemysłowej z Ostrowa, „Ton-sil” z Wrześni, Fabryka Łożysk Toczących z Poznania i szereg innych. Jednak nie wszystkie. W jednym z pomieszczeń, gdzie eksponowane są prototypy, wisi nawet duża tablica z widniejącymi na niej nazwami wielkopolskich fabryk przemysłu tere-

nowego (i nazwiskami ich dyrektorów oraz głównych inżynierów), które nie nadesłały dotychczas do Katowic swoich prototypów.

Czyżby zamierzali oni robić w przyszłych latach starzyzną techniczną? Widok wspomnianej wyżej tablicy budzi naprawdę przykre refleksje. (pch)

Podpisanie umowy polsko-włoskiej

W Warszawie podpisano dwuletni plan współpracy naukowej i kulturalnej między Polską a Włochami. Przewiduje on m.in. wymianę naukowców, delegacji resortów naukowych i kulturalnych, bezpośrednią współpracę wyższych uczelni i instytutów naukowych, wymianę lektorów języka polskiego i włoskiego. Przewiduje się również wymianę stypendiów z zakresu nauki i kultury. (PAP)

Będą na niej demonstrowane środki propagandy naukowo-technicznej, mechanizacji prac umysłowych, techniki obliczeniowej, automaty i maszyny, wykorzystywane dla mechanizacji prac inżynierskich i administracyjnych oraz przekazywania informacji na odległość.

Celem wystawy jest zebranie wszystkich aparatów, maszyn i urządzeń, służących jako środki oraz systemy automatyzacji i mechanizacji pracy umysłowej. Chodzi tu nie tylko o ich przegląd, ale i o ustalenie wspólnych zasad produkcji tych urządzeń.

Ogółem na wystawie znajdzie się ponad 600 eksponatów, w tym większość w czasie ich pracy i działania. Każde państwo stara się pokazać swoje najnowsze osiągnięcia.

Polska wystawi około 100 eksponatów, np. matematyczną maszynę cyfrową „Odra 1003”, produkcję wrocławskich zakładów „Elwro”, maszynę cyfrową „UMC-10” opracowaną przez prof. Antoniego Kilińskiego z Politechniki Warszawskiej, kserograf „Pylors” produkcji Łódzkiego Zakładów Kinotechnicznych, termokopiarke produkcji Zakładów Bydgoskich „A”.

Polska demonstrować będzie też „pamięci” bębnowe i taś-

Komunikat DOKP

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zawiadamia, że 25, 26 i 27 bm. obowiązują normalne załadunki i wyładunki wagonów. Praca w te dni została zarządzona pismem okólnym Prezesa Rady Ministrów z 9 bm. w sprawie wykonawstwa zwiększonych przewozów ładunków kolejami normalnotorowymi w grudniu br.

W związku z powyższym PKP wprowadzi normalną pracę w święta, we wszystkich ekspedycjach towarowych.

Dyrekcja OKP dysponuje obecnie odpowiednią ilością taboru dla wywieżenia wszelkiej załogi z poprzednich okresów oraz ponadplanowej masy towarowej.

Wszystkie przedsiębiorstwa planujące załadunki lub te, które nie mają obowiązku planowania winny zgłosić zapotrzebowanie na wagony do załadunku w wymienionych wyżej dniach, najpóźniej 23 bm. (na)

mowe do elektromotów oraz szereg urządzeń tzw. łączności operatywnej — a więc łącznice dyspozytorskie, konferencyjne, radiotelefony i urządzenia telewizji przemysłowej, a także szereg nowoczesnych urządzeń i mebli biurowych. Poza eksponatami — dorobek nasz bogato zilustrujemy materiałami wydawniczymi. (PAP)

Poznańscy symfonicy wystąpią po raz pierwszy na „Warszawskiej Jesieni”

Jak nas poinformował dyrektor Państwowej Filharmonii w Poznaniu Witold Krzemieński, nasza orkiestra symfoniczna wystąpi po raz pierwszy na Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” w 1965 r. Poznańscy symfonicy wykonają „na dwóch koncertach utwory awangardowe, polskie i obce. Pragnieniem dyr. Krzemieńskiego jest wystąpienie na tych koncertach z jednym utworem kompozytora polskiego. Wyrażona na ten temat sugestia przyjęta została przez organizatorów „Jesieni” z zadowoleniem.

Gratulujemy poznańskiej Filharmonii wyróżnienia i życzymy sukcesu. (ms)

Z konferencji w KW MO

100 procentowa wykrywalność zabójstw

Aparat ścigania przestępstw działa coraz sprawniej. Świadczy o tym choćby niektóre rezultaty działalności wielkopolskiej MO. Otóż: w bieżącym roku zanotowano 19 zabójstw (w 1963 r. — 27), przy czym wszyscy sprawcy zostali ujęci. Na ogół — szybko. Kilka przykładów na ten temat podał podczas wczorajszej konferencji prasowej Komendant Wojewódzki MO w Poznaniu — płk B. Cader.

12 listopada br. KP MO w Gnieźnie została zawiadomiona przez kierownika PGR Kamieniec o samobójstwie, popełnionym przez 24-letnią Jadvigę Ciesielską. MO szybko stwierdziła, że zamach samobójczy został upomorowany. Użyto psa śledczego, który kilkakrotnie doprowadził funkcjonariuszy do mieszkania Stanisława Bulmańskiego. On właśnie — jak wykazało śledztwo — popełnił zbrodnię.

Bulmański został zobowiązany do placenia alimentów — m. in. Ciesielskiej. W związku z tym 11 listopada wieczorem doszło do sejsji, podczas której Bulmański uderzył kobietę w twarz. Ciesielska upadła na ziemię i straciła przytomność. Wówczas sprawca zaniósł ją do PGR-owskiego ogrodu i powiesił na drzewie.

Sprawa zabójstwa 82-letniej Zofii Chmielewskiej, zam. w Poznaniu przy ul. Kwiatowej 9. W dniu 8 grudnia po wywiezieniu drzwi mieszkania staruszki milicjanci znaleźli ją martwą z zadzierniętym na szyi krawatem. Z orzeczenia Zakładu Medycyny Sądowej wynikało, że zgon nastąpił 5 grudnia. Szereg skomplikowanych czynności operacyjno — dochodzeniowych doprowadziło do wykrycia sprawcy, którą okazała się 50-letnia Czesława Okonek.

Od dłuższego czasu zajmowała się ona płatną protekcją*, powołując się na rzekome wpływy w kwaterunku. Oszukani przez Okonek ludzie domagali się zwrotu pieniędzy wpłaconych na poczet „załatwionych” spraw. Znajdując się w tarapatkach finansowych, Okonek postanowiła zamordować Chmielewską i zawiadnąć jej pieniądze.

Na konferencji powiadomiono również o kradzieży (przedmiotów wartości 20 tys. zł) dokonanej przez Ewę Krzyżaniak i Eugeniusza Strzałkowskiego (zam. w woj. warszawskim). Wynajęła im po-

II Zjazd Wojewódzki TSM

Planowanie rodziny coraz popularniejsze

W sali konferencyjnej Domu Technika w Poznaniu obradował wczoraj II Zjazd Wojewódzki Towarzystwa Świądomo Macierzyństwa. Delegatów i gości powitała w imieniu Zarządu Wojewódzkiego TSM jego przewodnicząca dr D. Ciałżyńska.

W obradach Zjazdu, którym przewodniczył rektor AM prof. dr med. W. Michałkiewicz, wzięli udział m. in.: członkowie prezydium Zarządu Głównego TSM prof. dr med. J. Lesiński, i mgr Al. Kutyna.

Zarówno sprawozdanie z 3-letniej działalności Oddziału Wojewódzkiego TSM, które przedstawiła zebraniem sekretarz Zarządu dr J. Grabkowska jak i dyskusja wykazały wielką troskę Towarzystwa o rozsądną, planową rodzinę, oraz o podnoszenie w naszym społeczeństwie kultury seksualnej. Opieka nad matką i dzieckiem, zapobieganie niepożądanym ciążom, wychowanie seksualne młodzieży i rodziców, to główne zadania, jakie zabrało sobie Towarzystwo Świądomo Macierzyństwa. Dzięki systematycznej pracy członkowie TSM odegrali poważną rolę w przemianie, jaką się dokonała w opinii publicznej w kwestii stosunku do świadomego macierzyństwa na przestrzeni ostatnich lat. (lj)

Afera mięsna we Francji

Milion franków, czyli 200 tysięcy dolarów, sprzeniewierzyła szajka, działająca w przedsiębiorstwie skupu bydła i mięsa w departamencie Haute Garonne. Czterech aferzystów działało na szkodę rolników, hodowców bydła, placąc czekami bez pokrycia za nabywane sztuki rzeżne. (PAP)

Drugi samochód w korycie Dunajca

18 bm. na Podhalu znów wydarzył się wypadek samochodowy, tym razem w pobliżu Czorsztyna. Samochód „Star” stoczył się z wysokiej skarpy do koryta Dunajca. Ciężkim obrażeniami ulegli kierowca samochodu oraz towarzyszące mu dwie osoby. (PAP)

Kto zna J. Arcimowicza?

Prokuratura prowadzi śledztwo przeciwko Jerzemu Arcimowiczowi zam. w Warszawie przy ul. Nowolipie nr 9 m. 6, który występując pod różnymi nazwiskami i pseudonimami oraz przedstawiając się jako wplywowy urzędnik instytucji państwowych — dokonał szeregu oszustw i przestępstw na szkodę osób trzecich.

Osoby pokrzywdzone, szantażowane lub znajdujące przestępczą działalność Arcimowicza, proszone są o zgłoszenie się w Prokuraturę Wojewódzką dla m. st. Warszawy przy ul. Świerczewskiego nr 127, pokój 433, — celem złożenia zeznań lub udzielenia informacji. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monkowski.

* Poszkodowani proszeni są o zgłoszenie się w KM MO (plac Wolności 16, pokój nr 20).

PAMIĘTAJ O WYPEŁNIENIU I ZŁOŻENIU KUPONÓW „KOZIOŁKÓW”. K7022

STEFAN ORYCKI

Tempo zmian podyktują ludzie

O wszystkim decyduje człowiek. W powiedzeniu tym zawarta jest prawda banalna, ale i banalne prawdy warto powtarzać. Gdy kierownik przedsiębiorstwa nie stwarza udogodnień pracownikom studiującym, tłumacząc, iż powoduje to straty dla produkcji — nie można o tym kierownikowi powiedzieć, aby ta prawda, choć banalna, towarzyszyła jego rozumowaniu na co dzień. Doraźne i niekiedy pozorne korzyści przesłaniają mu perspektywę, w której tenże pracownik po zdobyciu wiedzy i szerszych horyzontów myślowych przyniesie przedsiębiorstwu pożytki znacznie, znacznie większe. A czy kierownicy rozumujący kategoriami doraźnych korzyści stanowią wyjątki?

Problem dobrych, wysoko kwalifikowanych kadr jest w gospodarce (i nie tylko, bo np. w kulturze na pewno też) — problemem głównym. Zwłaszcza w gospodarce rozwijającej się tak dynamicznie jak w Wielkopolsce. W ciągu 4 lat bieżącej 5-latki wydano w naszym województwie na rozwój przemysłu 2 razy więcej niż w całym poprzednim planie 5-letnim. Nakłady te pochłonięły głównie inwestycje w przemyśle elektromaszynowym, górnictwie i energetyce. Poznańskie zajmuje 5 miejsce w kraju pod względem udziału w krajowej produkcji globalnej, wydobywa się u nas 1/3 krajowego urobku węgla brunatnego, produkuje się tu 40% urządzeń automatyki przemysłowej, a w rolnictwie produkcja towarowa z 1 ha użytków rolnych jest o blisko 40% większa niż przeciętna ogólnopolska.

Taka dynamika rozwoju w przemyśle i rolnictwie stwarza konieczność odpowiedniego nasycenia gospodarki wysoko kwalifikowanymi kadrami. Konieczność tę pogłębiają jeszcze zadania, jakie przed nami stają w najbliższych latach. W toku kampanii przedzjazdowej ujawniono w Poznaniu 78 tys. m. kw. powierzchni hal fabrycznych nie wykorzystanych do celów produkcyjnych. Czy jest rzeczą prostą zagospodarowanie tych powierzchni? I czy to już wszystkie nasze rezerwy w dziedzinie powierzchni produkcyjnej? Czy ujawnienie nowych i wykorzystanie

już znanych rezerw nie zależy głównie od wiedzy, umiejętności i doświadczenia ludzi? Pytanie oczywiście retoryczne. Wprowadzanie nowych metod planowania oraz nowoczesności w przemyśle wymagają także nie tylko większej odpowiedzialności, inicjatywy, ale i fachowości, wiedzy. Podobnie i w rolnictwie istnieją wielkie rezerwy wzrostu produkcji, a więc i wielkie zadania, którym poddają jedynie dobrze wyszkoleni ludzie. W rolnictwie większe nasycenie fachowcami jest jeszcze z tego względu konieczne, że fachowcy ci powinni szerzyć oświatę rolniczą, co w tej dziedzinie gospodarki ma chyba znaczenie większe niż w innych.

W ostatnich latach przybyło nam wysoko kwalifikowanych kadr. W 1958 roku

PRZED WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PARTYJNA

było w Poznaniu 17 300 osób z wyższym wykształceniem, w ciągu następnych 2 lat przybyło 2 i pół tysiąca. Ale okazało się, że tempo tego przyrostu jest niższe niż przeciętnie w kraju. Ogólnie zaś nasycenie jest za małe i pozostajemy w tyle za innymi województwami, nawet za tymi, które nie posiadają tak silnego ośrodka szkolnictwa wyższego jak Poznań.

Wniosek z tego raczej oczywisty: stworzyć polityczne i materialne warunki szybkiego wzrostu kadry. Najbardziej potrzebna nam inżynierów i techników różnych specjalności, a dalej absolwentów wszystkich kierunków przyrodniczych. W tym celu trzeba będzie bardziej zabrać o rozbudowę wyższych uczelni poznańskich, zwłaszcza Politechniki. Trzeba też będzie wprowadzać nowe kierunki i specjalności, dostosowane do potrzeb regionu. I tak np. specjalści w dziedzinie produkcji okrętowych silników wysokoprężnych powinni być kształceni w Poznaniu. Podobne przykłady są w innych dziedzinach.

Kształcić musimy więcej specjalistów, ale ponadto musimy się starać o ich za-

trzymanie w naszym regionie. Właściwie prowadzona polityka stypendialna wiele może w tym pomóc.

Dotyczy to jednak nie tylko absolwentów szkół wyższych. Potrzeba nam także więcej fachowców z wykształceniem średnim i zawodowym. Korekty wymaga profil szkolnictwa zawodowego, aby mogło ono zaspokoić zwiększające się zapotrzebowanie na techników, których mamy za mało. Jeśli w 1958 roku w stosunku do ogółu zatrudnionych fachowcy ze średnim wykształceniem stanowili w Poznaniu 6,6%, to w skali krajowej procent ten wynosił 6,9. A więc i tu byliśmy w tyle.

Dobrą drogą do wzrostu kadr fachowców są studia zaoczne. Byłe studium ułatwiać skomplikowane przecież łączenie pracy z nauką. I byle ci chętni do studiowania wybierali sobie kierunki najbardziej potrzebne gospodarce. Bo np. Politechnika dlatego musiała zlikwidować swój punkt konsultacyjny w Koninie dla I roku, że nie zgłosiło się nawet 20 kandydatów. Za to niektóre kierunki humanistyczne nie mogą się opętać od chętnych. Nie ujmując niczego studium humanistycznym, nie można się tu jednak powstrzymać od uwagi, że w hierarchii potrzeb nie znajdują się one aktualnie na pierwszym miejscu. I warto by kandydaci na studia pamiętali o tym.

Rzecz jasna, wykształcenie i zatrzymanie w naszym regionie odpowiedniej liczby fachowców jeszcze nie mówi o ich wykorzystaniu. A wiemy, że gospodarka posiadającą kadrą nie wszędzie jest najlepsza. Niejednokrotnie inżynier-mechanik, czy agronom, zamiast w produkcji — tkwią przy biurkach. Tu też mamy do ujawnienia niemałe rezerwy.

Problem kadr ma różnorodne aspekty, z których trudno wyróżnić najważniejsze, o wszystkich należy myśleć jednocześnie. A najważniejsze — tworzyć atmosferę zachęty i rozbudzania ambicji wózków ludzi zdolnych i chętnych do nauki, tworzyć klimat sprzyjający dla wysoko kwalifikowanych kadr, bowiem bez nich nie wykonamy naszych zadań.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Nasze ostatnie publikacje na temat niezadowolającego funkcjonowania kontroli wewnętrznej i zewnętrznej* wywołały dość żywe zainteresowanie Czytelników. Dowodem listy. Wybraliśmy z nich dwa — naszym zdaniem — najciekawsze. Oto fragmenty pierwszej korespondencji:

„Jestem st. rewidentem-księgowym kontroli wewnętrznej-zakładowej. Jestem pod porządkowany głównemu księgowemu i dyrektorowi, mogę więc działać w sposób bardzo ograniczony — bo według ich wytycznych.

Ministerstwo Finansów pismem KS-2108/1/64 z 19 października br. zaopiniowało, że uchwała nr 187 nie przewiduje dla takich jak ja rewidentów dodatku funkcyjnego, pod wyższonych diet i — co najważniejsze — rewidentów uprawnień. Uczynienie z rewidentów zakładowych pracowników działu księgowości oto zasadnicza przyczyna miernej działalności kontroli wewnętrznej”.

Kontynuacja wywodów cytowanej korespondencji jest w drugim liście. M. in. czytamy:

„Jakimi skutecznymi środkami może działać kontrola wewnętrzna, która uzależniona jest od dyrektora czy pre-

Jeszcze raz o kontroli

„Ubezłasnowolnieni“ rewidentenci

zesa, jeśli stoją oni na czele przestępczego gangu. Zrozumiałe, że tacy kierownicy przedsiębiorstw w zarodku udaremnią wszelkie próby ujawnienia nadużyć. Po pierwsze — nie zezwolą na objęcie kontrolą pewnych „zabagnionych“ odcinków działalności przedsiębiorstwa. Po drugie — gdy ta klapa bezpieczeństwa zawiedzie jest jeszcze inny środek zaradczy w postaci zwolnienia uczciwego rewidenta z pracy (pod byle pretekstem, o który jakże łatwo!)...”

Nie trzeba chyba sięgać do drastycznych przykładów (dyrektor na czele gangu), jakimi posługuje się nasz Czytelnik, by dowiedzieć, że „ubezłasnowolnienie“ kontroli wewnętrznej utrudnia lub wręcz uniemożliwia wykrywanie nadużyć. Założmy np. że kierownik danego zakładu — co jest zjawiskiem dość częstym — ma na sumieniu jakieś zaniechania. (Wiedomo zaś, że zaniechania kierownictwa z reguły powodują powstanie warunków ułatwiających dokonywanie nadużyć). I w tym przypadku ów kierownik w obawie o własną skórę pokrzykuje może rewidentom sztyki.

Do uwag naszych korespondentów warto dorzucić jesz-

cze jedno spostrzeżenie. Chodzi mianowicie o zażyłość panującą niejednokrotnie między rewidentami a resztą pracowników. (Mówiono o tych sprawach wiele na ostatnim plenium Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych). Wspomniane zjawisko często występuje np. w niektórych dyrekcjach handlowych posiadających szczerą kadrę inwentaryzatorów. Jeśli pracują oni w przedsiębiorstwie kilka lat, to chodząc na inwentury stale do tych samych sklepów z czasem coraz mniej czują się kontrolerami kierowników, a coraz bardziej ich dobrymi znajomymi. Kiedy zaś znajomy kontroluje znajomego... resztę każdy sam sobie dopowie. Dodajmy, że efektem tej zażyłości (która nie zawsze wiąże się z korupcją) są chyba tak częste w ostatnich latach inwentury robione pod dyktando kierownika sklepu.

Uczestnicy dyskusji na plenium ZO ZZPPiS uznali za środek zaradczy wymianę inwentaryzatorów. A więc przykładowo: inwentaryzatorzy z MHD Włókno kontrolują sklepy MHD Obuwium, a dyrektoria tego ostatniego przedsiębiorstwa używa swej kadry

„włókniarzom“. Trudno orzec czy zdaloby to egzamin w praktyce. Spróbować jednak warto. A poza tym już nie warto, lecz trzeba przystąpić do zasadniczej reorganizacji kontroli wewnętrznej. Obecnie stanowi ona bowiem w znacznym stopniu fikcję.

MICHAŁ ŁUCZAK



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazały się ostatnio następujące pozycje:

„Akceleratorzy, reaktory, lasery“ — to tytuł książki wydanej przez PWN jako 72 tom Biblioteki „Problemów“ str. 390, ilustr., pl., obw., c. 48 zł. Jest to zbiór artykułów, tłumaczone z ostatnich publikacji amerykańskiego czasopisma „Scientific American“ oraz z radzieckiego czasopisma „Priroda“.

„Fotosynteza“ prof. Piotra Strobyki — książka ukazana jako 73 tom Biblioteki „Problemów“ (PWN, s. 222, ilustr., pl., obw., c. 24 zł.).

„Handel zagraniczny w gospodarce narodowej“ — (seria „Omega“, s. 140, tan., brosz., c. 10 zł.). Książka podejmuje próbę rozpatrzenia węzłowych kwestii teoretycznych, których znajomość jest niezbędna do zrozumienia problemów handlu zagranicznego.

AKCJA
REZERWY
WYNIKÓW
REALIZACJA

Obiecujące wyniki

Przed dziesięcioma tygodniami ogłosiliśmy na naszych łamach konkurs pt. „Akcja R“ na najlepszą korespondencję, opisującą sposoby realizacji przedzjazdowych wniosków ludzi pracy, bądź też ujawniającą niewykorzystane jeszcze dotychczas rezerwy gospodarcze w przemyśle, w budownictwie i w transporcie.

Ogłaszając ten konkurs kierowaliśmy się dwoma względami. Po pierwsze: chcieliśmy przyczynić się do pobudzenia i kontynuowania zapoczątkowanej przed IV Zjazdem partii dyskusji w Wielkopolsce. Po drugie: wykazać, że nikt, w żadnym zakładzie pracy, nie może powiedzieć iż „u nas rezerw już nie ma“ (a takie wypowiedzi tu i ówdzie słyszymy), bo rezerwy gospodarcze — to temat rzeka, której wyczerpać nie sposób.

Dziś, oceniając wstępnie, możemy stwierdzić, iż zamierzony cel w poważnym stopniu osiągnęliśmy. Nasi Czytelnicy nadesłali sporo listów, często kilkunastostopniowych, w których wskazują na istniejące i nie wykorzystane jeszcze rezerwy gospodarcze w swoich zakładach pracy, miastach czy powiatach. Wszystkie te listy pisane są z dużą żarliwością i zaangażowaniem. Świadczy to o tym, że sprawa efektywności naszej gospodarki jest ludziom szczególnie bliska, że zdają sobie doskonale sprawę z prostej zależności jaka istnieje między stopniem wykorzystania mocy i rezerw całej naszej — potężnej już przecież — gospodarki, a poziomem ich osobistego bytu. Treść nadesłanych listów świadczy wreszcie i o tym, że ludzie tkwiący w samym gąszczu spraw związanych z bezpośrednim wytwarzaniem dóbr materialnych mają tę przewagę nad ekonomistami, operującymi zazwyczaj wskaźnikami średnimi, że dostrzegają rezerwy konkretnie umiejscowione. A tylko takie można szybko wpruć do społecznej służby.

Kim są autorzy wypowiedzi. Rekrutują się oni z różnych środowisk zawodowych i społecznych. Są wśród nich: przewodniczący rady robotniczej i emerytowany kolejarz; przewodniczący Klubu Techniki i Racjonalizacji i zwykły mieszkaniec miasteczka; robotnicy i inżynierowie, dyrektorzy zakładów i rolnicy.

O czym piszą?

Wachlarz zawarty w listach problematyki jest szeroki. Pewien Czytelnik np. pokazuje na kapitalnym przykładzie jednego tylko magazynu stali w Poznaniu, ile to można zaoszczędzić paliwa, ogumienia, energii ludzkiej i dniówek samochodowych przez prostą zmianę sposobu zaopatrywania fabryk w wyroby hutnicze; przez zastąpienie transportu indywidualnego zakładów — transportem scentralizowanym w PKS. Co ciekawsze, ponad dwuletnia praktyka stosowania nowego sposobu zaopatrywania fabryk wykazała, że zbiorowe zaopatrywanie jest bardziej punktualne niż indywidualne. W ten sposób upada więc koronny kontrargument broniący się przed centralizacją transportu zakładów: obawa przed nieterminowością dostaw materiałów.

Zdaniem naszego Czytelnika, dokonanie zmian w sposobach dystrybucji wyrobów hutniczych, stworzenie rejonowych magazynów „detalicznych“, w których każdy producent mógłby w dowolnym czasie kupić 50 czy 100 kg potrzebnej mu pilnie stali, pozwoliłoby na natychmiastowe „odmrożenie“ tysięcy ton materiałów hutniczych trzymanych „na wszelki wypadek“ w magazynach fabryk.

Inny z Czytelników, z Szamotuł nadesłał do redakcji aktualny przegląd wykorzystania mocy produkcyjnej niemal całego przemysłu w powiecie ze wskazaniem, które zakłady mogłyby od zaraz zwiększyć zatrudnienie i produkcję. Podobne rozważania prowadzi w swym liście pewien Czytelnik z Poznania tylko, że w nieco węższym zasięgu zakładów przeprowadzających naprawy taboru transportowego.

W jednym z listów znaleźliśmy propozycję zaoszczędzenia milionów metrów tkanin w przemyśle i milionów złotych w budżetach rodzinnych. Czytelnik radzi aby fabryki konfekcji szyły części męskich koszul z „ruchomymi“ mankietami i kołnierzykami. Te ostatnie bowiem, w zależności od zawodów w których mężczyźni pracują, prędko się brudzą, najmocniej są dopierane i najszybciej się niszczą. A koszule ze zniszczonymi mankietami i kołnierzykami, — przy braku i drożyznie usług — po prostu się dziś wyrzuca.

Trudno wymienić wszystkie wnioski, propozycje i sugestie, zawarte w wypowiedziach naszych Czytelników przesłanych do redakcji w ramach „Akcji R“. Już dziś można stwierdzić, że konkursowe jury będzie miało spore kłopoty z ustaleniem wyróżnień.

Najciekawsze spośród nadesłanych listów już wydrukowaliśmy. Inne niemiernie ciekawe, czekają na swoją kolej. Będziemy je drukować do końca stycznia przyszłego roku. Mimo, iż konkurs — zgodnie z regulaminem — dobiegł końca (15 bm.), nie znaczy to wcale, że przestaliśmy pisać o rezerwach gospodarczych. Mamy nadzieję, że nasi Czytelnicy także nie odczują piór, że nadal będą nas zasilać swymi uwagami i spostrzeżeniami. Po II Plenum KC PZPR weszliśmy przecież w nową fazę dyskusji: wkomponowywanie ujawnionych rezerw w plany 1965 roku i przyszłej 5-latki. Każda konstruktywna propozycja ma szansę natychmiastowego wejścia do planu. Gospodarka nasza takich konstruktywnych propozycji oczekuje. Ujawnione rezerwy do takich konstruktywnych propozycji należą.

PIOTR CHOJNACKI

PLASTYKA

Wystawa dwudziestolecia?

Najwięcej kontrowersji budzi tytuł wystawy. „20 lat Polski Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej“. Tytuł sugeruje wielką wystawę retrospektywną, jakąś „chwile wspomnień“ o kraju, przypomnienie najlepszych obrazów, rzeźb i grafik na jego temat. Tymczasem wystawa prezentuje tylko prace najnowsze, przeważnie tegoroczne i jest właściwie nienazwanym tak „Salonem jesiennym“ Okręgu ZPAP. Tylko większym niż zazwyczaj i po raz pierwszy od wielu już lat naprawdę reprezentatywnym dla możliwości środowiska.

Rangę tej wystawy wyznaczają po równi trzy czynniki. Udział w niej prawie wszystkich czołowych przedstawicieli środowiska; duża różnorodność i rozpiętość konwencji; postaw artystycznych i ideowych zawartych pomiędzy dwoma tak skrajnymi przeciwbieżnymi dądaniami, jak między abstrakcjonizmem i konkretnie ułotnionym realizmem oraz wyznaczony pracami po-

plenerowymi z Konina kierunek na współczesność. Największe wrażenie jako całość robi malarstwo. Reprezentowane ono jest tu ponad 100 pracami 50 autorów, co samo przez się wyklucza już możliwość nawet pobieżnego omówienia ekspozycji. Z konieczności może więc tylko zwrócić uwagę czytelników na tych kilka naciąg w mym pojęciu najważniejszych „nazwisk“ i obrazów. I to bardziej nazwisk niż obrazów.

Wystawa ma kilka nurtów; jeden bardziej artystowski, wyrażony płótnami zamkniętymi w tradycyjnych konwencjach plastycznych i działających na odbiorcę tylko swymi ściśle malarskimi walorami i dźwiękami, w którym znalazły się prace o określonych ambicjach, zaangażowane w temat i w codziennność. W tym pierwszym nurcie wystawy znalazły się przede wszystkim płótna Eustachego Wasilkowskiego, kunsztowne i do głębi w swej docieklowości malarskiej, dalej obrazy Jana Piaseckiego o precyzyjnie wyważonych rygorach kompozycyjnych; miszrowsko upodobnione do płócien Moneta obrazy Jadwigi Łubowskiej, spośród których „Kuchnia II“ szczególnie wyróżnia się in plus swą odrębnością oraz jeden, skromny i piękny obraz Drocimiry Krajewskiej „Zwierciadło“. Ciekawszymi pracami jest jeszcze na tej wystawie wiele, należało do nich bezsprzecznie pozorne abstrakcjonizujące pejzaże Janusza Bersa i Edmunda Łubowskiego, solidnie postawione malarsko pejzaże łagowskie

Jana Dasewicza, niespokojne, impulsywne płótna Józefa Krzyżńskiego lub też swobodnie stylizowane w duchu Polworskiego debiutanckie płótna Hanny Grygiel. Są tu też jeszcze dwa szczególnie efektowne i powabne płótna — „Malarka“ Krystyny Bajorńskiej i „martwa natura“ Heleny Michałowskiej. W tym drugim nurcie wystawy plenerowym i poplenerowym na szcze gólną uwagę zasługują pejzaże: dekoracyjne i aluzyjne u Alfonsa Gielniaka, syntetyzujące Wacława Twarowskiego oraz malarskie, żywiołowe u Józefa Durczaka i Zofii Durczakowej. W tym samym kręgu tematycznym wystawy spotykamy też kilka obrazów świadomie „innych“ burzących tradycijną estetykę „uprzedmiotowionych“ i zbrutalizowanych. Są to ciekawe choć nie zawsze dobrze zkomponowane tym razem płótna Eugeniusza Gabrylskiego oraz bardziej suche, opisowe, realistycznie wierne naturze nolaiki z górniczego pejzażu Zenona Kaczmarskiego, Karola Józwiaka i Ryszarda Skupina.

Równie silnie jak i na malarstwo, oddziaływał również plener koniński na grafikę, znajdując najlepszy wyraz w suchorytch Andreja Kańdziory, który w Koninie miał najlepsze chyba pole obserwacji dla tak ulubionego przez siebie, a tak charakterystycznego również i dla Wielkopolski tematu spłotów wielkiej cywilizacji technicznej z intymną starożytnością. Z podobną tematyką spotykamy się także w grafice Fran-

ciszka Burkiewicza. Dużym formatem i rygorami klasycznie wyważonych proporcji zwraca uwagę linoryt Eugeniusza Maldzisa — oraz graficznie czyste, wirtuozowskie prace Kazimierza Sławińskiego. Ciekawe są również ironizujące linoryty Eugeniusza Rosika i Zbigniewa Kaji.

Rzeźba tym razem wypadła słabiej niżby można było tego spodziewać. Z prac rzeźbiarskich najciekawsze wydaje mi się utrzymanie w duchu uszlachetnionego realizmu statuetki Benedykta Kaszki, Anny Krzyżńskiej i Anny Rodzińskiej oraz monumentalizujące studia pomnikowe, dłuta Bazylego Wojtowicza. Dużą siłą wyrazu ma też z całą pewnością kolejna machina scenograficzna Juliana Boss-Gostawskiego „Stary świat“. Miłym przerwaniem ozdobnym tej wystawy są też jak zwykle plakietki i medaliony Józefa Sławińskiego i Józefa Kopczyńskiego.

I jako manifestacja stanu posiadania poznańskiej plastyki, jej pozycji artystycznej i oficjalnej wykładni jej stosunku do aktualnych spraw Wielkopolski i jako przegląd nainowszego dorobku środowiska wystawa ta daje podstawę do dużego optymizmu. Mówi do czego doszło środowisko plastyczne Poznania po 19 latach swego powojennego istnienia i mówi to na tyle różnorodnie i barwnie, by zainteresować to mogło wszystkich.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Obowiązek alimentacji

W sprawie obowiązku alimentacji jest ustawa — sprawiedliwa, ludzka, która wytycza normy postępowania; mamy sądy, które orzekają na korzyść alimentowanych, samo więc zasądzenie należności, to sprawa stosunkowo łatwa. Natomiast wykonanie postanowienia sądu stanowi cały problem. Świadczą o tym przykłady.

Stefania D. jest sprzątaczką w jednym z zakładów pracy w Szamotulach. Ma na utrzymaniu pięcioro dzieci i wkrótce spodziewa się następne. Zarabiała niewiele, ale pracować musiała; ma ją opuścić i nie daje ani grosza. Oddać więc musiała dzieci do domów dziecka w Otorowie, Lipnicy i Gnieźnie, za co sama płaci. Ostatnio zmuszona była odebrać z Gniezna dziecko, bo nie mogła już opłacić jego pobytu w tym ośrodku, wobec którego i tak jest zadłużona. Niedawno otrzymała z Wydziału Finansowego nakaz płatniczy, którego nie jest w stanie zrealizować.

Ze należy płacić długi o tym każdy wie, ale dlaczego ma to czynić matka, a nie w danym przypadku ojciec? I tak cały ciężar wychowania dzieci spoczął na barkach matki, która ich nie opuszcza, i państwa, które się nimi cieszyło i zajął. Maż Stefania D. w ogóle nie płaci alimentów, mimo iż sąd orzekł i to na korzyść dzieci. Pracuje i zarabiała, a komornik wie dokładnie gdzie. Dlaczego więc nie respektuje się wyroków sądowych? Czyż naprawdę tak trudno wyegzekwować należne dzieciom sumy z wypłaty męża Stefania D? Możliwe, że Wydział Finansowy wolał wybrać na płatnika matkę (łatwiej uchwytne) ale takie po-

traktowanie tej sprawy jest formalnym załatwieniem i skrzywdzeniem samotnej kobiety obciążonej licznym potomstwem. Nikomu w Szamotulach nie wpadło na myśl, że warto trochę „ponękać” ojca dzieci, który je z lekkim sercem porzucił.

W podobnej sytuacji znalazła się Barbara B. Ma tylko dwoje dzieci i jest chorowita. Obecnie wskutek długotrwałej choroby (od paru miesięcy) zwolniono ją z pracy. Jej były mąż Seweryn B. nie płaci od szeregu lat alimentów i jest winien swoim dzieciom około 20 tysięcy złotych, mimo że alimenty nie przekraczają w sumie na 2 dzieci 360 zł miesięcznie. Seweryn B. nie jest ani stary, ani chory, pracuje jako kelner i nieźle zarabiał. Może więc płacić aktualnie znacznie więcej, nie mówiąc już o spłacie zaległości. Niestety, komornik sądowy z IV rewiru Sąd Powiatowy nie realizuje wyroku Sądu z dnia 9. IX. 1954 r. Od 27 sierpnia Barbara B. ponawia wytrwale starania o ściganie alimentów zaległych i bieżących, ale bez skutku i bez pomocy z czyjejkolwiek strony. A czas nagli, przecież jest bez pracy i bez środków do życia. Wprawdzie zaimie się nią i jej dziećmi Wydział Opieki Społecznej Prezydium DRN Poznań-Grunwald, ale ta pomoc może być tylko doraźna i nie rozwiązuje długofalowego zabezpieczenia bytu rodziny. Znekana Barbara B. marzy jedynie o odebraniu długu i o regularnym dopływie alimentów. Wyda się, że jeśli ojciec dzieci złośliwie uchyla się od swych rodzicielskich obowiązków, to musi ponieść zastraszoną i przez widzianą przez kodeks karę,

do pozbawienia wolności włącznie.

I trzeci wypadek, nieco może odbiegający od pozostałych odwrotną stroną medalu, jednak też jest znamienity. Tym razem rzecz dotyczy obowiązku alimentacyjnego dzieci wobec starych rodziców. Świadczenie pomijamy tu cały złożony problem stosunku do ludzi starszych, nie raz już niedołężnych, którym należy się szczególna opieka i troska oraz moralne poparcie.

W wypadku Jadwigi Z. 70-letniej inwalidki, mamy do czynienia z naruszeniem obu obowiązków. Dwie jej dorosłe córki, zostały wyrokiem sądu zobowiązane do płacenia alimentów swojej matce. Sąd po zbadaniu ich warunków bytowych doszedł do wniosku, iż stać je na to, by wspomogły swej matkę. Ale one nie płacą i robią wszystko, aby zatruć staruszcze resztę życia.

Piszemy o tym dlatego, gdyż w społeczeństwie naszym (co prawda nie powszechnie) żywa szczerza wśród młodzieży, utarło się niczym nieuzasadnione przekonanie, że alimenty płacić trzeba tylko dzieciom (a jak wskazują wyżej podane przykłady, przekonanie takie też nie jest udziałem wszystkich). Zaś o ustawowym obowiązku zabezpieczenia starych rodziców często się zapomina. Zresztą nie każdy ojciec czy matka są zdecydowani skarżyć swoje dzieci, które mimo wszystko zapewne kochają. Egoizm zaś dzieci, które osiągnęły dobrobyt, przeważnie dzięki swym rodzicom, każe im zapominać o długu wdzięczności i o podstawowym obowiązku społecznym wobec rodziców.

LIDIA JANASKOWA

Czytelnicy pisać

REDAKCJA ODPOWIADA

SZKOŁA GÓRNICZA

Janusz K. Ostrów. — Syn ukończył 7 klas szkoły podstawowej. Odbił służbę wojskową, a teraz chciałby uczyć się w szkole górniczej. Gdzie się takie szkoły znajdują?

RED.: — Szkoły górnicze znajdują się na Śląsku i przeznaczają się dla młodzieży w wieku szkolnym. Osoby dorosłe mogą zapisywać się do szkół dla pracujących, ale po podjęciu pracy w tym zawodzie. Syn powinien więc najpierw rozpocząć pracę w kopalni, a dopiero potem ubiegać się o przyjęcie do szkoły. O bliższe informacje radzimy napisać do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach. (2101)

SZYLD NA DOMU

Anna-Pelagia. — Prowadzę zakład krawiecki w moim mieszkaniu. Mam zezwolenie, uprawniające itd. Chciałabym wywiesić szyld na domu informujący o dziełach mojej pracy. Czy muszę mieć na to zezwolenie?

RED.: — Na przybicie szyldu należy uzyskać zezwolenie Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego przy Prezydium RN Poznania, Plac Kolegiacki 17. W podaniu trzeba zaznaczyć, gdzie szyld ma być wywieszony oraz załączyć jego wzór.

URLOP DLA SPRZEDAWCY

Janka Dębica. — Pracuję w sklepie jako ekspedientka tylko na etacie fizycznym. Jaki należy mi się urlop po roku pracy?

RED.: — Sprzedawcy i ekspedientki sklepów, posiadający tzw. matę maturo, lub średnią szkołę zawodową — zaliczani są do grupy pracowników umysłowych. W takim przypadku otrzymują urlop taki jak pracownik umysłowy, tj. 30 dniowy. Nie podaje nam Pani jakie ma wykształcenie i dlatego nie możemy ustalić liczby dni urlopowych. (2298)

ZAJMIE SIĘ PZU

Anna K. — Mój synek upadł w szkole i złamał rękę. Czy mam prawo domagać się odszkodowania z PZU. Dziecko podlega ubezpieczeniu szkolnemu.

RED.: — Ubezpieczenia szkolne obejmują wszystkie wypadki. Po upływie 4 miesięcy — od wypadku — należy zgłosić się do PZU po specjalne druki. Jedną część druczku wypełnia lekarz, który udzielił pierwszej pomocy, drugą zaś rodzice dziecka. PZU wyznacza specjalną komisję, która ustali wysokość odszkodowania. (2230)

TYLKO INWALIDZI I GRUPY

Wdowa — Mój mąż — inwalida I grupy był zwolniony z opłat za radio i telewizor. Po jego śmierci otrzymuję rentę wdowską (jestem już w starszym wieku i nigdzie nie pracuję). Czy przysługują mi ten sam przywilej?

RED.: — Z chwilą śmierci męża uprawnienia do zniżki opłat za radio i telewizor wygasły. Tylko wdowy po pracownikach łączności

nie płacą za abonament. Natomiast Pani przysługuje abonament zniżkowy. (3326)

POŻYCZKA DLA RZEMIEŚNIKÓW

T. Kurasz — Jestem fachowcem z długoletnią praktyką. Chciałbym się usamodzielić. Gdzie mogłbym się starać o pożyczkę 5.000 zł na urządzenie warsztatu (wszystkie narzędzia posiadam)?

RED.: — Po szczegółowe informacje należy się zwrócić do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu przy ul. Kościuszki 57. Należy napisać szczegółowo umotywowane podanie i prosić Izbę o pomoc. (3343)

JAKIE OBYWATELSTWO?

Janina K. — Wychodzę za mąż za cudzoziemca. Co zrobić, aby po ślubie nie utracić obywatelstwa polskiego?

RED.: — Fakt zawarcia związku małżeńskiego z cudzoziemcem nie pozbawia Pani obywatelstwa polskiego. (2306)

WGŁAD DO AKT PERSONALNYCH

Halina J. — Czy mam prawo wglądu do swojejteczki personalnej? O ile wiem istnieje w tej sprawie jakiś przepis prawny.

RED.: — Pracownik ma prawo wglądu do swoich akt personalnych. Zakład pracy obowiązany jest udostępnić je zainteresowanemu pracownikowi. Znajdujące się w aktach osobowych opinie z innych zakładów można zniszczyć jeżeli pracownik tego żąda. Sprawy te reguluje Monitor Polski nr 36 poz. 998 oraz zarządzenie nr 284 Prezesa Rady Ministrów z 13 X. 1956 r. (3168)

go, 17.40 — „Capella” film muzyczny TV, w którym wystąpił chóralistów Poznańskich pod dyrekcją S. Stuligrosza, 17.55 — „Wielokropek”, 18.15 — „Bonanza”, 19 — „Telecho”, 20.30 — „Madame de...”, film prod. franc. (18.1), 22.10 — Teatr TV wystawi dramat F. Schillera w reżyserii I. Kanickiego pt. „Intryga i miłość”, 23.30 — „Nieuchwytny Eli-show” film TV prod. ang.

SOBOTA: 11.30 — „Tygrys na pokładzie” film radz., 14.20 — „Powrót Lessie” prod. USA, 15.45 — widowisko dla dzieci „Na bezludnej wyspie”, 16.30 — „W pogoni za meteorem” film CSRS (12.1), 18.35 teleturniej „Mieszkanca filmowa”, 20.30 — „Dziewczyna z dobrego domu” film prod. polskiej (16.1), 22 — „Poznajmy się” progr. rozrywk.

NIEDZIELA: 12.40 — „Dwa baranki” film prod. CSRS, 13.20 — telekonkurs dla młodych „Zabawa dla wszystkich”, 14.55 — z cyklu „Święty” film „Niepewne alibi”, 16.20 — „Tańce polskiego Odrodzenia” progr. muzyczny z Poznania (na interwju), 17.55 — film TV „Bogna Sokorska”, 18.15 — „Spotkanie z poetą” — Tadeuszem Kubiakiem, 18.35 — „Kacza zupa” film prod. USA, 20.30 — progr. rozrywk. „Pyk, pyk, pyk fajeczka”, 21.50 — „Maltowski sokół” film prod. USA.

CO ZOBACZYMY

W tym tygodniu (21 do 27 XII) przypadają święta, więc program bardzo bogaty.

PONIEDZIAŁEK: 10 — „Mistrzowie sali koncertowej”, film muzyczny, 17.05 — „A co dalej?”, 17.20 — „W pracowniach poznajskich naukowców”, 17.50 — Kino Krótkich Filmów, 18.20 — magazyn kobiecy „Dziś u nas”, 18.55 — „Eureka”, 19.20 — film z serii „Scotland Yard” pt. „Tragiczny szantaż”, 20.30 — Teatr TV przedstawi sztukę Zbigniewa Kubińskiego pt. „Proszę wejść — otwarte” w reżyserii A. Konica. Wykonawcy: Smigielówna, Byłczyński, Gawlik, Kunicki, Łącz, Paluszkiwicz, Pietruski, Pokora, Pietraszkiewicz, Zaczek i Turek.

WTOREK: 17.05 — „Złoty kwiat”, cz. II, filmu z cyklu „Opowieści nad rzeką”, 17.25 — program dla młodych widzów „Zapraszamy na wtorek wieczór”, 17.55 — „Wszystko o psach” — teleturniej z cyklu „Wiedza i pamięć”, 19.30 — „Marynarze” program publ. z Gdańska, 20.30 — „Uśmiech na pięciolatkę”, 20.50 — film z serii „Dr Kildare”.

ŚRODA: 10 — „Lekarze i znachor” z serii „Dr Kildare”, 17.25 — pokaz majsterkowania „Zrobimy to sami”, 18.20 — Wszelchnia TV: „Druga strona kurtyny” z cyklu „Reportaż na życzenie”, 18.50 — „Prezentujemy młodych” — koncert laureatów międzyuczel-



ZŁOTA NIEDZIELA

dnia 20 grudnia 1964 r.
od godziny 10-tej do 18-tej

czynne będą

SKLEPY PRZEMYSŁOWE I SPOŻYWCZE W CENTRACH
POSZCZEGÓLNYCH DZIELNIC MIASTA oraz
POWSZECHNY DOM TOWAROWY

POLECAJĄC:

- * ZABAWKI
- * GALANTERIE ODZIEŻOWĄ I SKÓRZANĄ
- * ODZIEŻ
- * OBUWIE
- * ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO
- * ARTYKUŁY WŁÓKIENNICZE
- * ARTYKUŁY SPORTOWE
- * UPOMINKI
- * I ARTYK. SPOŻYWCZE

POMYŚLNYCH ZAKUPÓW ŻYCZY:

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW
HANDLOWYCH wraz z DYREKCJAMI PRZEDSIĘBIORSTW



Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH W POZNANIU — zatrudni zaraz:

1. MONTERÓW instalacji c. e. i wodno-kan.,
2. SPAWACZY autogen. i elektrycznych,
3. ŚLUSARZY - montażystów — do prac na budowie Huty Aluminium w Koninie.

Wynagrodzenie akordowe wraz z premią. Zakwaterowanie w dobrze wyposażonym Hotelu Robotniczym. Pracownikom zamieszkującym zagwarantowany zwrot kosztów podróży, wzgl. ekwiwalent za rozłąkę.

Zgłoszenia w Kierownictwie Robót PIP na budowie Huty Aluminium w Koninie - Małcu, względnie w siedzibie Przedsiębiorstwa Poznań - Górczyn, ul. Buraczana 2. K3178

Praca

Kierowca po wojsku, solidny, samotny przyjmie na samochód osobowy lub furgonetkę pracę — stałą i względnie dorywczo. Dowolne trzy dni w tygodniu. Niedziele oraz dni świąteczne niewykłuczone. Ewentualnie plus praca dodatkowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38657g.

Mistrz - ślusarz poszukuje pracy po południu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22006p.

Samodzielna pomoc domowa natychmiast potrzebna, dobre warunki. Świeżewskiego 96 m. 2, godz. 16-20. 39445g

Uczeń krawiecki potrzebny. Ul. Nowowiejskiego 6 m. 5. 38253g

Mistrz lakiernik samochodowy potrzebny natychmiast. Wysokie wynagrodzenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39228g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 38414g

Kupno

Kupię serwis obiadowy na 12 osób. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38992g.

Włosy cięte skupuje zakład fryzjerski „Uroda”. Poznań, Wrocławska 8, wejście Golebia. 38551g

Zbiór znaczków okazję kupię. Zgłoszenia — tel. 455-56. 39235g

Kupię psa lub sukę czysto czarnego wilka. Słoneczna 54a. 39174g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 38891g

Steinway'a fortepian sprzedam. Stan idealny. Matejki 30 m. 1, godz. 16-18. 39432g

Pianino czarne „Quandt Klangboden” krzyżowe, metalowa płyta — sprzedam. Rogoźno, tel. 191. 21148p

Sprzedam telewizor Tesla, Astra, 17 calowy, w idealnym stanie. Oglądać w niedzielę, od godz. 13, Grunwaldzka 20a m. 3. 39338g

Sprzedam nowy piec kąpielowy mosiężny — komplet. Informacje: telefon 423-28. 39230g

Samochody

Sprzedam samochód marki „Warszawa” wygrany z PKO nowy lub zamienię na maolitrażowy z dopłatą. Bogdan Cypryański, Gulczewo, powiat Września. 22537p

Samochód Skoda 1200 combi w dobrym stanie sprzedam. Dolniak, Węcejńska 10, tel. 537-93 po godz. 18.00. 39146g

Samochód osobowy Wandler na chodzie (wymaga remontu) sprzedam. Cena 5000 zł. Poznań, Podolany, Iwonicka 6. 39161g

Sprzedam kompletną skrzynkę biegów z dyferencjałem od Citroena EL 11, prawie nową. Telef. 519-50 od godz. 17.00. 39168g

Lokale

Przyjmę panienkę na pokój. Poznań - Junikowo, ul. Dzielwińska 69. 39338m

Młode małżeństwo o całkowite utrzymanie starzejącej się w zamian za pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39270m.

Nieruchomości

Sprzedam spiesznie domek z działką 0,75 ha, zadzwonią, przy mieście. Cena 150.000 zł. Nowak, Grablewo Pole nr 81, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznańskie. 38374g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub poszukuję mieszkania spółdzielczego (pełno własnościowe 3 pokoje z kuchnią) ewentualnie zamienię na podobne w Łodzi (śródmieście). Wiadomość: tel. 541-92. 38832g

Zgubiono legitymację studencką WSWF na nazwisko Henryk Kadyszewski. 39332g

Zgubiono kartę wolnej jazdy MPK Andrzej Józwiak, Swarzędz, 22 Lipca 8. 39331g

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez DSRyb. — na nazwisko Włodzimierz Lehmann. 22564p

Wincenty Sobkowski zgubił wkładkę do prawa jazdy nr 1506/49. 22570p

M. H. D.

ARTYKUŁY ODZIEŻOWE I GALANTERYJNE

W POZNANIU

Obsługa Ratalnej Sprzedaży w Poznaniu

TWOJ UPOMINEK GWIAZDKOWY BĘDZIE NAJMILSZY
JESLI ZAKUPISZ GO W SKLEPACH

M. H. D. - ARTYKUŁAMI ODZIEŻOWYMI

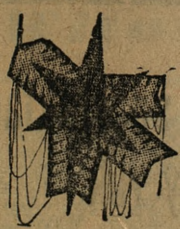
Polecamy DLA PAN:

- * wytworną bieliznę krajową i z importu,
- * pończochy damskie krajowe i z dederonu itd.
- DLA PANOW:**
- * wszelkiego rodzaju koszule gładkie i deseniowe z trwale uszytymi kołnierzykami,
- * piżamy, bonżurki, szale, krawaty niemnące, chusteczki itd.

W bogato zaopatrzonych sklepach z konfekcją polecamy garnitury od najtańszych do najelegantszych wyzywanych, płaszcze męskie i damskie z welen wysokoprocentowych i tkanin laminatowych.

Nie posiadając w większej mierze środków finansowych pamiętaj, że dzięki ORS-owi możesz uzupełnić swe braki w garderobie w wysokości 6-miesięcznych poborów.

Informacji udzieli Ci każdy punkt ORS-u oraz sklepy z odzieżą Dyrekcji MHD — Artykuły Odzieżowe i Galanterijne.



Chcąc sprawić radość najbliższym PAMIĘTAJ O świątecznych upominkach

ZROBISZ DOBRY WYBÓR
KUPUJĄC PREZENT GWIAZDKOWY

w sklepach „Foto-Optyka“

w Poznaniu, Kaliszu, Ostrowie, Pile, Koninie,
Gnieźnie, Wrześni, Krotoszynie, Kępnie, Lesznie,
Wolsztynie i Szamotułach.

SZCZEGÓLNI POLECAMY

DLA MŁODZIEŻY:

- * aparaty fotograficzne Druż — Start — Smiena — Wiesna
- * projektorki Bajka oraz przeźrocza

DLA ZAAWANSOWANYCH:

- * nowoczesne automatyzowane aparaty fotograficzne „Prakti”
- * kamery filmowe 8 mm „Sport”.

W niedzielę, 20 grudnia 1964 r. sklepy nasze będą czynne
od godziny 10 — 18.

K8209



Wysokie wygrane w TOTO-LOTKU!

29. XI. 1964 r. w Kaliszu wypłacono 308.641,— zł
6. XII. 1964 r. w Poznaniu wypłacono 511.299,— zł
13. XII. 1964 r. w Pile wypłacono 1.000.000,— zł

KORZYSTAJ Z SZCZĘŚCIA JESZCZE W STARYM ROKU

i złóż kupon TOTO-LOTKA

*

W tygodniu przedświątecznym Punkty Toto przyjmują kupony: w mieście Poznaniu od niedzieli, 20. XII. 1964 roku do środy, 23. XII. 1964 roku włącznie — w terenie od niedzieli, 20. XII. 1964 roku do wtorku, 22. XII. 1964 r. włącznie.

K8235

Różne

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 39334g

Szklarnie wybuduje po konkurencyjnej cenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39247g.

Poszukuję garażu w okolicy placu Bernardyńskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39422g.

Czyszczę solidnie kanapotapeczany, fotele, leżanki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39247g.

Matrymonialne

Panna, lat 33, przystojna, z wyższym wykształceniem, mieszkaniem w Poznaniu, pozna pana, kawalera, dobrego charakteru, z wyższym wykształceniem, do lat 43. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39139g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz — „Venus”, Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K8004

Przystojna szatynka, pozna kawalera do lat 26. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5000p.

ś. † p. Wacław Lutomski

nasz ukochany tatuś, brat, wujek, kuzyn, dziadek i teść zmarł, namaszczonej Olejami św., dnia 16 grudnia 1964 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godzinie 14 na cmentarzu na Górczynie.

Bolesną stratą dotknięta

RODZINA

Poznań, ul. Małeckiego 15 m. 7.

†

Dnia 16 grudnia 1964 r. odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, siostra, ciocia i szwagierka, śp.

Gertruda Palacz

z domu PASCHKE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 12.30 na Cmentarzu Regionalnym na Górczynie. O tym zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

Dojazd autobusem MPK z domu żałoby o godzinie 11.45.

Poznań, Rynek Śródecki 3 m. 3, Duisburg - Hamborn. 39457g

Wojciech Wandas

pracownik Politechniki Poznańskiej

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 10.15 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

K8306

†

W dniu 16 grudnia 1964 r. odszedł ode mnie na zawsze, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany przyjaciel życia, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, śp.

Wacław Lutomski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O tej bolesnej stracie zawiadamia

ZONA

Poznań, Dąbrowskiego 64.

†

Dnia 16 grudnia 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż i najlepszy przyjaciel, kochany brat, wujek, i szwagier, śp.

Władysław Wlekiński

major w stanie spoczynku, dowódca kompanii ochotników powstańców wkp. w Trzemesznie, dowódca 17 bat. Saperów w Poznaniu, odznaczony orderami: Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, 4-krrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Powstańców Wielkopolskich i innymi. W 45-47 r. szef budown. wojsk. w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w Trzemesznie, w niedzielę, dnia 20 grudnia 1964 r., o godzinie 14 z kościoła św. Michała na cmentarzu parafialnym.

O bolesnej tej stracie zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Trzemeszno, Godula. 39489g

†

Dnia 17 grudnia 1964 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i dziadek, w wieku lat 70, śp.

Konstanty Nowak

inż. geodeta em. P. K. P.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA,
ZIĘĆ I WNUKI

Poznań, Grunwaldzka 59 m. 3. 39518g

Dnia 16 grudnia 1964 r. zmarł mój mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp. Jakub Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

K8312

Z żalem zawiadamiamy, że 17 grudnia 1964 r. zmarł

Bernard Ostrowski

zasłużony pracownik naszego przedsiębiorstwa.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godzinie 8.15 na cmentarzu na Junikowie.

Pracownicy Rada Zakładowa P. O. P. Zarząd

PRZEDSIĘB. ROBÓT KOLEJOWYCH Nr 10
W POZNANIU 39478g

†

Dnia 15 grudnia 1964 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, przeżywszy lat 76, śp.

Wincenty Blewaska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 12 na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA

K8314

†

W dniu 18 grudnia 1964 r. zmarł, opatrzonej Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz brat i stryj, przeżywszy lat 70, śp.

Jan Urbaniak

były powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm., o godzinie 14.30 z kościoła parafialnego w Bojanowie Wlkp.

W smutku pogrążeni

ZONA I RODZINA

Bojanowo, Śrem.

†

Dnia 16 grudnia 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzonej Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, babcia, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 71 śp.

Bolesława Władysława Kunze

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ I RODZINA

K8313

W dniu 16 grudnia 1964 r. zmarł

Włodzimierz Dudziński

pracownik Zakładu Podstaw Automatyki
Politechniki Poznańskiej

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

K8306a

W dniu 16 grudnia 1964 r. zmarł w wieku 76 lat

prof. dr Stefan Rosiński

b. kierownik Katedry Ekonomiki, b. AH oraz organizator i pierwszy kierownik Katedry Finansów i Kredytu WSE w Poznaniu, b. profesor AH oraz pierwszy dziekan Wydziału Handlu WSE w Poznaniu, wybitny ekonomista, świetny wykładowca, nieustraszonego wychowawca i życzliwy opiekun młodzieży.

Powiadamy o tym z żalem

Koleżdy i Uczniowie

WSH, AH i WSE W POZNANIU 39458g

Wacław Lutomski

W Zmarłym straciłmym oddanego i sumiennego pracownika i kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 14 na cmentarzu na Górczynie.

Dyrekcja Samorząd Robotniczy

ZAKŁ. GRAFICZNYCH IM. M. KASPRZAKA
W POZNANIU K8308

KOLEDZE

adw. Jerzemu Gronowskiemu

z powodu śmierci brata, śp.

HENRYKA

składają

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

CZŁONKOWIE ZESPOŁU ADWOKACKIEGO

W KOŚCIANIE 39438g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 grudnia 1964 r. zmarł

Włodzimierz Dudziński

W Zmarłym straciłmym sumiennego i oddanego pracownika zakładu.

Cześć Jego pamięci!

Pracownicy i Koledzy

ZAKŁADU PODSTAW AUTOMATYKI
POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ 39515g

†

Dnia 17 grudnia 1964 r. zmarła, opatrzonej Sakramentami św., śp.

Zofia Chrzanowska

z domu LEBEDOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

DZIECI I RODZINA

39508

Dnia 16 grudnia 1964 r. zmarł nasz długoletni ceniony współpracownik i nieodżałowany przyjaciel

inż.

Władysław Raczekiewicz

Zegnamy Go z głębokim żalem, składamy

ŻONIE I RODZINIE

wyrazy jak najserdeczniejszego współczucia

Grono Współpracowników i Przyjaciół

Z POZNAŃSKIEJ

FABRYKI WODOMIERZY I GAZOMIERZY
„POWOGAZ” W POZNANIU K8300

†

Dnia 17 grudnia 1964 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 78, nasz ukochany brat, stryj, wuj i dziadziś, śp.

Franciszek Sell

były dyrektor Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

39512g

HOTEL „ORBIS - BAZAR”

ZAWIADAMIA PT GOŚCI

że z dniem 19 grudnia 1964 roku
uruchamia ponownie

KAWIARNIĘ

po dokonany remoncie i poszerzeniu lokalu.

POLECAMY:

WYROBY CUKIERNICZE
WŁASNEJ PRODUKCJI.

K8296

UWAGA!

KLIENCI

BANKU PKO



UPRZĘJMIE INFORMUJEMY, ŻE

Ekspozycja w Poznaniu

Stary Rynek nr 82

dnia 20-go grudnia br. (niedziela)

czynna będzie od godziny 11 — 16

Polecamy bogaty asortyment towarów
krajowej produkcji eksportowej i zagranicznych za waluty obce wpłacone w kraju i za granicą.

Zapraszamy —

życzymy pomyślnych zakupów!

K794

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i tatusia, śp.

Władysława Rybarczyka

odprawiona zostanie msza św. żałobna, dnia 20 bm., o godzinie 8 w kaplicy na Osiedlu Warszawskim,

o czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

ZONA Z DZIEĆMI

39469g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualna; 8.50 Rozmowy na tematy prawne; 9 Dł kl. III i IV; 9.20 Koncert rozrywk.; 10 Felieton „Urządzenia specjalne”; 10.10 Muzyka operowa; 11 Dł kl. VII; 11.30 W pogodnym nastroju; 13 Dł kl. III i IV; 13.20 Koncert rozrywk.; 14 „Niezapomniane strony”; 14.30 „Mój program na antenie”; 15.10 Sportowy wieczór na start; 15.30 Z życia ZSRH; 16.35 „Szósty dzień tygodnia”; 17.05 „Pod rozważanie opinii”; 17.25 „Miesiące mojego życia”; 17.50 Public. międzynarod.; 18 Koncert dnia; 19 Kurs jęz. franc.; 19.15 „Wędrowni muzyczne po kraju”; 20.35 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.05 Gra „Studio M-2”; 22.55 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20 i 23. PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.50 Mel. rozrywk.; 9 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.40 „Śniadanie” opow.; 11 Koncert Chopinowski; 12.15 Magazyn rolniczy; 12.35 „Urząd a człowiek”; 13 Mel. rozrywk.; 14.30 Z notatnika reportera; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Miniatury muzyczne; 15.30 „Otwarta szkatułka”; 16.25 Przegląd sport.; 16.30 Grająca szafa; 17.25 „Kultura na peryferiach”; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muzyka i aktualna; 19.30 „Matysiakowie”; 20.40 Aud. literacka; 21.40 Koncert Zesp. J. Miliana; 22 „Trzy po trzy”; 23 Muz. tan. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21 i 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 Geografia (kl. VI); 10.25 Film z serii „Bonanza” — „Zadza zemsty”; 10.40 Program dnia; 10.45 Program dla nauczycieli „Wychoowanie przez sztukę”; 11 Wiadomości; 11.05 Program tygodnia; 11.15 Echo tygodnia; 11.35 „Dziwy przyrody”; 11.45 Konkurs 5 milionów; 11.45 Film z serii „Bonanza” — „Bonanza” — „Młyn”; 11.55 Wieczorne rozmowy; 12.50 Dobranoc i dziennik; 20.30 „Na wielkim ekranie”; 21 Film fab. prod. czechosłowackiej „Pomaranczowy księżyc”; 21.45 Wiadomości — plus relaks; 22 Program rozrywkowy „Przedstawiamy”; 23 Film fab. prod. USA „Walka o szczęście” (od 16).

Telewizja zastrzega prawo do zmian.

NIEDZIELA

RADIO — PROGRAM I: 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.20 Magazyn Wojskowy; 10 Dł dzieci; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Przepraszamy — remanent”; 12.10 „Plany na mapie”; 12.20 Piosenka miesiaca; 12.50 Duet fortep. W. Kisielewski i M. Tomaszewski; 13 „Niedzielny kiermasz muzyczny”; 13.30 Konc. dnia; 14.30 „W Jezioranach”; 15 „Wesoly autobus”; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Słuch. „Planeta Alfa dwa”; 17 „Na półkach naszej księgarni”; 17.30 Mel. orientalne; 18.05 Kąpiel melomana; 19.05 Poznańska 15-tka Radiowa; 19.25 Kone. Ork. PR; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 „Trzy po trzy”; 21.55 Niedzielne wieczory muzyczne; 23.10 Muz. taneczna. WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23. PROGRAM II: 7.50 Koncert Orkiestry pod dyr. H. Bejmicki; 8.10 Aud. regionalna St. Strugarka; 9.20 Felieton literacki; 9.30 Spotkanie z ulubionymi piosenkarzami; 10.30 Mel. rozrywk.; 10.40 Zespół Dziewiatka; 12.10 Poranek symf.; 13.10 Technika i problemy; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14 Pozn. konc. życzeń; 15 Dł dzieci słuch.; 15.45 Na organach Hammond gra B. Hardy; 16 Słuch. pt. „Lunonauca”; 16.27 Konc. chopinowski; 17.05 Fel. na tematy międzynarodowe; 17.15 Spotkanie z piosenką radziecką; 17.30 „Program z dywanikiem”; 19 Rewia piosenek; 19.50 Słuch. „Na szosie”; 20.32 Sprawozd. z meczu koszykówki „Lech” Poznań — „Śląsk” Wrocław; 21.22 Sport; 22.30 Gra Ork. Tan. Rozgł. Śląskiej PR; 22.55 Konc. rozrywkowy. WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9 Program taneczny dla dzieci — (Bukareszt); 9.40 Telekonkurs dla dzieci — „My się zimy nie boimy”; 13 Program dnia i wyniki „Kosziolków”; 13.05 Telereklama; 13.10 Z filmoteki XX-lecia; 14.10 TV Kurs Rolniczy; 15 Teatrzyk dla przedszkolaków: „Bajkowa choinka”; 15.30 Film „Disneyland”; „Przygody w krainie fantazji”; 16.20 „Trzy pąkły” — widow. z cyklu: „Baletowe dialogi”; 16.50 Filmy krótkometrażowe; 17.15 Sprawozd. sportowe; 18.35 Teleturniej: „Pod znakiem eskulapa”; 19.35 Glob — kwadrans o świecie; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.30 Film fab. prod. włoskiej: „Sami zakochani” (od 16); 22.20 Sportowa Niedziela; 22.50 Relaks.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Sklepy i bary przed świętami

Jutro, 20 bm. — Złota Niedziela. Tego dnia wszystkie sklepy z artykułami przemysłowymi oraz spożywczymi w centrum miasta i przy głównych ulicach czynne będą bez przerwy od godz. 10-18. Kioski „Ruchu” będą otwarte od godz. 7-20.

W poniedziałek, 21 bm. wszystkie sklepy przemysłowe mają być otwarte od godz. 12-19 bez przerwy obwodowej, PDT i Dom Dziecka od godz. 12-20, sklepy mięsne i rybne od godz. 12-19, kioski „Ruchu” od godz. 7-20, kioski „Równości” od godz. 7-20. Sklepy wieczorne czynne będą bez zmian.

W tym dniu nie obowiązują zakazy sprzedaży mięsa i wyrobów wędliniarskich. Zarządca Wydziału Handlu Przemysłu RN przewiduje, że we wtorek, 22 bm. i w środę, 23 bm., sklepy przemysłowe mają być czynne od godz. 10-19, PDT i Dom Dziecka — 10-20, sklepy mięsne i rybne — 8-19, a wszystkie kioski i sklepy nocne tak jak w poniedziałek.

W niedzielę, 20 bm. do godz. 18 przedłuża swą pracę następujące bary mleczne: „Mewa” — pl. Wolności, „Grunwald” — ul. Sowińskiego, „Poranek” — ul. Dąbrowskiego, „Przy Okrągliku” — ul. Lampego, „Środmiński” — ul. Dzierżyńskiego 21, „Parkowy” — ul. Głogowska 49, „Wyborowy” — ul. Czerwonej Armii, „Fabryczny” — ul. Dzierżyńskiego 121 i „Starówka” — ul. Szkolna.

W poniedziałek obowiązują we wszystkich restauracjach zakazy podawania potraw mięsnych. O godzinach otwarcia sklepów i dyżurach zakładów gastronomicznych w okresie świąt — napiszemy osobno. (c)

Kiedy wypiekać świąteczne placki?

Celem umożliwienia gospodyniom domu wypieku świątecznych placków i babek, Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego przygotowały w naszym mieście 3 piekarnie, które wyłącznie będą nastawione na odpiek pieczywa domowego. Są to zakłady przy ulicach: Dzierżyńskiego 16, Wszystkich Świętych 3 i Średniej 4. Będą one czynne 22 i 23 bm. w godz. od 6 do 17 oraz 21 bm. od godz. 6 do 10.

Pozostałe piekarnie PZPP przy mowach będą pieczywo domowe 22 bm. od godz. 6 do 17, a 23 bm. od godz. 6 do 10.

Przy okazji tej informacji PZPP przypominają, by w czwartek, 24 bm., nie odkładać na ostatnią chwilę zakupu chleba. (c)

Ryby na święta

W związku z licznymi pytaniami naszych Czytelników o sprzedaż ryb przez sklepy Centrali Rybnej zawiadamiamy, że sklepy te (jak nas poinformowano w dyrekcji Centrali Rybnej) czynne będą do świąt (również w niedzielę) w normalnych godzinach handlu.

Zgrzyty

„Kolega” z Zakrętu

Sobota przed południem. Przechodnia przy ul. Za kret. Pusta i sennie. Błogi spokój zakłóca wtargnięcie pacjenta, który twierdzi, że jest chory i prosi o przyjęcie go przez lekarza. Lekarza nie ma, będzie o 14. Chory chce więc zgłosić wizytę domowemu lekarzowi, ma przy sobie oczywiście książeczkę ubezpieczeniową. Nie można! Musi przyjść ktoś z rodziny z tą książeczką o godz. 13, wtedy zgłoszenie zostanie przyjęte. Nie mając jednak kogo pośłać, chory chce nie chcąc zwołać się ponownie z łóżka w południe, zgłosił w rejestracji, odczekaj godzinę i dostał się do lekarza. Ten obejrzawszy kartę (nie pacjenta!) stwierdził: — pan ma lekarza zakładowego, nie mogę pana przyjąć.

— To nie lekarz zakładowy, bowiem nie ma uprawnień do dawania zwolnień, ponadto najbliższy dzień przyjęć ma dopiero we wtorek.

— A zwolnienie? Może pan zechce zadzwonić do zakładu pracy i wyjaśnić sytuację.

— Nie mam na to czasu, niech panu to załatwi rejestratorka, a ja co najwyżej zapiszę panu leki.

Rejestratorka uprządną też się wzbraniała („niech lekarz zadzwoni”), lecz uległa ureszczeniu uporowi pacjenta. Wyjaśniło się: zakład X rzeczywiście lekarza zakładowego nie ma. Teraz dopiero pacjent został przyjęty, zmierzono mu temperaturę, dano zwolnienie itd.

Plany DBOR na 1965 r.

600 izb więcej

Plany Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych przewidują z budownictwa rady narodowej oddanie do użytku w 1965 r. 3890 izb (1270 mieszkań), to jest o około 600 izb więcej niż w tym roku. Pod dachem stanie zaś 3895 izb, które ukończone będą w 1966 roku.

Najwięcej nowych obiektów budowanych będzie na osiedlu przy ul. Świerczewskiego oraz przy ulicach: Taczanowskiego i Junackiej. Warto podkreślić, że 70 procent wszystkich przy sztorocznych budynków mieszkalnych powstawać będzie jak najbardziej oszczędną metodą. Dzięki temu prawie za taką samą kwotę, co w tym roku wybuduje się znacznie więcej.

Ogółem (razem z budownictwem zleconym) DBOR dysponować będzie w 1965 r. kwota 468 milionów zł. Za te pieniądze oddanych będzie m. in. 6 szkół podstawowych oraz 2 licea. Ponadto nastąpi rozpoczęcie budowy 4 szkół zawodowych.

Kto zwyciężył w filmowym „Pierwszym kroku”

Sekcja Filmowa Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego rozstrzygnęła w tych dniach konkurs filmów amatorskich pod hasłem „Pierwszy krok”. Na konkurs nadesłano 23 filmy.

Nagrody w kategorii filmów dokumentalnych otrzymali: I — Zygmunt Salwat, Piła, za „Piłską Kronikę Filmową”, II — Józef Skrzypczak ze studenckiego Klubu Wąskiej Taśmy, Poznań — za film „Historia jednego spływu” oraz III — Zygmunt Salwat — za film pt. „Przywrócona życiu”.

W kategorii filmów fabularnych i innych przyznano następujące nagrody: I — Michałowi Sajewskiemu za film pt. „Chandra”, II — Józefowi Wylegale — film „Łowy”, III — Zygmuntovi Kosowskiemu (PTF) — film „Nieudane kłamstwo”, IV nagrodę otrzymało Szkolne Koło Fotograficzne z Baborówka za film pt. „Boycyli chłopiec okrętowy” oraz V — zespół pod kierownictwem Michała Sajewskiego — za film „Współczesność”.

Zakończenie konkursu i wręczenie nagród nastąpi 22 bm. (wtorek) o godz. 17 w salonie PTF, ul. Paderewskiego 7. (c)

Na budownictwo powiernicze (spółdzielnie mieszkaniowe i zakłady pracy) przeznaczono 104 miliony zł. Wystarczyło to na wykończenie 1972 izb oraz na rozpoczęcie budowy dalszych 2367 izb mieszkalnych. (a)

Czynny wypoczynek na feriach studenckich

Obozy turystyczno-wypoczynkowe, szkoły narciarskie, obozy bojerowo-łyżwiarskie i kursy specjalistyczne czekają na studentów w okresie świąteczno-zimowym. Weźmie w nich udział blisko 3000 osób w skali krajowej w tym 430 z Poznania.

Staraniem Komisji Turystyki RO ZSP i Polskiego Komitetu Opieki Społecznej wczasowe świąteczne zabezpieczono głównie dla osób bez rodzin — sierot i pólserot. Wieczór wigilijny i noworoczny,

50 lat poznańskiej turystyki

Dzisiaj akademie jubileuszowa

W tym roku, jak wiadomo, upłyne 50 lat od chwili rozpoczęcia w Poznaniu pionierskiej działalności turystyczno-krajoznawczej. Nie dziwnego, że wszystkie tegoroczne imprezy, organizowane przez PTTK odbywały się pod tym hasłem. Dzisiaj natomiast nastąpi zakończenie obchodu 50-lecia, podczas jubileuszowej akademii Oddziału Poznańskiego PTTK. Akademia odbędzie się w Muzeum Narodowym przy Al. Marcinkowskiego, o godz. 15. W czasie uroczystości najbardziej zasłużyli dla turystyki działacze poznańscy udekorowani zostaną pamiątkowymi odznaczeniami Towarzystwa. W części artystycznej wystąpi Poznański Chór Chłopięcy pod dyktando Jerzego Kurczewskiego.

Do życzeń, które z tej okazji napływają, z całego kraju dołącza się również redakcja „Głosu”. (jm)

Kradzieże w Muzeum Przyrodniczym

Przed kilku dniami z zamkniętej gabloty w Muzeum Przyrodniczym Instytutu Zoologicznego PAN ukradziono kilka eksponatów chronionych ptaków. Fakt ten jest godny ubolewania, tym bardziej, że nie jest on odosobniony (w części „Dzieje ziemi” wystawy Muzeum systematycznie giną rzadkie okazy minerałów a kilka miesięcy temu ukradziono reprodukcje Wyćzółkowskiego).

Ponieważ eksponaty muzeum służą całemu społeczeństwu, przede wszystkim zaś młodzieży szkolnej, a także ścigającą liczną wycieczki krajoznawcze, zwłaszcza w okresie MTP, podane wyżej fakty godne są najwyższego napiętnowania. Godzą one bowiem w utartą opinię o poznańskiej uczciwości. (na)

Koncert zespołów estradowych

W ramach II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego odbędzie się w niedzielę, 20 bm., w chodziejskim Domu Kultury, koncert najlepszych amatorskich zespołów estradowych. Udział w imprezie wezmą zespoły z Poznania i województwa. Początek koncertu o godz. 15 i 18. (na)

Twórcy „Panienci z okienka” w Poznaniu

Z okazji rozpoczęcia wyświetlania filmu „Panienci z okienka” przybywa do Poznania ekipa twórców tego filmu by spotkać się z poznańskimi widzami. Reżyser Maria Kaniowska, operator Adolf Forbert, aktorzy: Malarz Szancerówna, Jadwiga Chojnacka, Mariusz Dmochowski i Andrzej Szczepkowski spotkają się z publicznością w poniedziałek, 21 bm. w kinie Wilda przed ostatnim i przedostatnim seansem. (ms)

Obradowało Plenum WKFiT

Przyjęto nowy regulamin spartakiad i budżet na przyszły rok

Zbliży się koniec roku, a więc Plenum Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, które obradowało wczoraj, poświęcone było głównie zagadnieniom związanym z podsumowaniem sezonu i perspektywami na rok przyszły.

Ocena tegorocznego sezonu turystycznego dokonana przez przewodniczącego WKFiT Leona Pawlaczka, aczkolwiek niepełna, była dopiero w lutym pozwoliła twierdzić o odpowiednim na pytanie: „czy w wielkopolskiej turystyce nastąpiły zmiany na lepsze”. Zwiększyła się liczba miejsc noclegowych, poważne sumy wydatkowane na rozbudowę ośrodków wypoczynkowo-turystycznych, lepiej i sprawniej funkcjonowało zaopatrzenie, powiększyła się sieć komunikacyjna, co nie znaczy (w tym miejscu nie zgadzamy się z referentem), że komunikacja nie budziła zastrzeżeń. Duża poprawa nastąpiła także w dziedzinie informacji turystycznej. Wprowadzone przez WOIT wspólne zawodnictwo punktów informacji turystycznej zdało egzamin. W wyniku szczegółowej analizy pierwsze trzy miejsca zdobyły: Oddział Międzyuczelniany PTTK, Ośrodek Sportowo-Turystyczny w Sierakowie i Dom Turysty w Wolsztynie. Równocześnie specjalne odznaki informatora turystycznego na podstawie zdanych egzaminów otrzymało 8 osób: Ludwika Hermanowa, Zofia Szczepkowska, Gertruda Kamińska, Stanisław Zuk, Paweł Korzeniowski, Zygmunt Peckerski, Aleksander Koenig i Alfred Lewandowski.

Przewodniczący WKFiT Bogusław Ryba obszernie zreferował przyszłoroczny budżet Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki uzasadniając podział pieniędzy, którymi dysponować będzie Komitet. Projekt budżetu przyjęty został jednogłośnie.

Najwyższą dyskusję wzbudził nowy regulamin ruchu spartakiadowego w naszym województwie. Ogólne omówienie nowych zasad współzawodnictwa spartakiadowego dokonane przez przewodniczącego WKFiT Alfreda Maleckiego nie budziło zastrzeżeń zebranych. Dyskusję członków Plenum wywołał natomiast niektóre szczegółowe punkty. Wspólnie dokonano więc zmian w regulaminie, który obowiązywać będzie w przyszłym roku.

Podczas Plenum przewodniczący WKFiT wreczył odznakę Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej Radosławowi Kupsiowi, długoletniemu działaczowi lekkoatletycznemu na terenie Wielkopolski. Brązowy Dysk otrzymał działacz turystyczny Stanisław Marzyński z Orbisu.

Ogłoszone także wyniki konkursu WKFiT dla dziennikarzy piszących o zagadnieniach turystycznych. Laureatami konkursu zostali red. red. Tadeusz Pasikowski („Gazeta Poznańska”), Stanisław Gąrczarek („Gazeta Poznańska”), Bogdan Dohnke („Głos Wielkopolski”), Urszula Paulówna („Gazeta Poznańska”). (b)

Podstawową rzeczą dla właściwego szkolenia i dalszej propagandy hokeja na trawie jest odpowiedni poziom zespołu instruktorów szkoleniowego. Tej sprawie Polski Związek Hokeja na Trawie poświęca ostatnio więcej uwagi.

Prowadzone są kursy doszkoleniowe, dla kadry instruktorskiej i trenerskiej we wszystkich zainteresowanych WKFiT.

Prace szkoleniowe zostały rozplanowane na cały 1965 rok. (p)

dalekopisem

O PUCHAR EUROPY W KOSZYKÓWKĘ

W Halle (NRD) odbyło się rewanżowe spotkanie eliminacyjne o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn, w którym mistrz NRD — Chemie Halle pokonał mistrza Austrii SK Handelsministerium (Wiedeń) 72:59 (33:28). C awansie do drugiej rundy rozgrywek zdecydowały trzeci mecz.

W rewanżowym spotkaniu pierwszej rundy rozgrywek o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn, mistrz Belgii Antwerpse BC pokonał ponownie mistrza Luksemburga, drużynę Etzella Ettelbruck 99:52 (40:28).

Fińska drużyna koszykówki mężczyzn — Kisatoverit, awansowała do drugiej rundy rozgrywek o Puchar Europy, zwyciężając w rewanżowym meczu mistrza Danii, drużynę Gladsaxe BBK 127:53 (52:28).

DRUGIE ZWYCIĘSTWO

W Winniepi odbyło się rewanżowe spotkanie hokejowych reprezentacji Kanady i Związku Radzieckiego. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej 6:1 (3:1, 0:0, 3:0).

PIŁKARKI CRACOVII ZWYCIĘŻĄ MISTRZA WĘGIER

Rozegrany w Krakowie międzynarodowy mecz w piłce ręcznej 7-osobowych drużyn kobiet między Cracovią, wzmocnioną zawodniczkami gdańskiego Startu, a mistrzem Węgier — Spartakusem (Budapeszt) zakończył się zwycięstwem Cracovii 16:14 (11:6).

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ SIATKÓWKI W GDYNI

W Gdyni zakończył się międzynarodowy turniej w siatkówce kobiet. W piątek AZS Gdańsk pokonał Gdynię, a Dynamo Berlin zwyciężyło Start Gdynię. Najlepszą drużyną turnieju było Dynamo Berlin, które wygrało wszystkie spotkania.

Zimowe obozowiska harcerzy

Po raz trzeci wyjadą harcerze z dzielnic Poznania — Nowe Miasto na zimowy obóz, który odbędzie się w Przesele pod Jelenią Górą. Wyjazd odbędzie się w dwóch grupach 22 i 25 bm. Zimowisko zostanie zakończone 5 stycznia 1965 r.

Na komendanta zgrupowania wyznaczono hufcowego Mariana Orzechę. W programie obok wycieków w okoliczne tereny, przewidziane są zawody saneczkowe i narciarskie, biegi patrolowe oraz zorganizowane choinki noworocznej przy współudziale miejscowej młodzieży. (x)

APTEKI: 23 Lutego 18, Mielnicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52. Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródceki 1, Główna 53, Staroleka 79.

GRUDZIEŃ	Urbana
19 sobota	Słońce: 7.58—15.40

TEATR
POLSKI — g. 19 „Antoniusz i Kleopatra”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 18 „Porwanie” i „Pan Leśniczy”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 16.30 „Tygrysek i piraci”.
KINA
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Z powodu kobiety” (francuski, 16 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Rzut kar-

ny” (radz., 9 l.); GONG — g. 10, 13.15 i 16.30 „Krzyżacy” (pol., 12 l.); g. 20 „Wyrok na Ve” (jug., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Jak zdobyć meża” (USA, 16 l.); GWIAZDA — remont; HUTNIK — g. 16.30 i 19 „Nadzy wśród wilków” (NRD, 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Wieżniowie nocy” (argenty., 16 l.); MALTA — g. 16 „Tajemnicza puderniczka” (czeski, 9 l.); g. 18 i 20.15 „Słaba pieć” (franc., 18 l.); OLIMPIA — g. 11 „Krzyżacy” (pol., 9 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Komisarz” (włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Ślepy pelikan” (radz., 7 l.); g. 18 i 20 „Lotnisko nie przyjmuje” (czeski, 16 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Giusepe w Warszawie” (pol., 9 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Wyżwanie” (włoski, 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Gdzie jest generał” (pol., 12 l.); RIAL-

TO — g. 11.30, 14 i 16.30 „Telefon towarzyszy” (USA, 16 l.); g. 19 — „Przemienię z wiatrem” (USA, 14 l.); RUSALKI (Szwedz.) — g. 17 i 19.30 „Serca trzech dziewcząt” (jug., 16 l.); SCALA — g. 16 „Biały kiel” (radz., 12 l.); g. 18 i 20.15 „Kapitan Fracasse” (franc., 16 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Pechowiec na preri” (USA, 12 l.); WARTA — g. 10—12.30 non stop — „Chwila wspomnień rok 1859/60” (pol., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Foto-Haber” (węg., 16 l.); WILDA — g. 10, 13, 16 i 19 „Panienci z okienka” (pol., 12 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Prawo i pięść” (pol., 16 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Japonia wczoraj i dziś”.
MUZEJA
ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel-

zińskiego 27/29) — g. 9—15; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynne; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — g. 9—15; NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
WYSTAWY
PALAC KULTURY — Wystawa prac uczestników Społ. Ogniska Kultury Plastycznej i dziecięcych Koł Miłośników Plastyki — g. 10—18.
BWA — St. Rynek Arsenali — „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10—18.
KLUB MPIK (Ratajecka 39) — „Male formy rzeźbiarskie” (Józefa Kaliszana) — g. 10—20.
SALON WYSTAWOWY TMMP (St. Rynek 10) — Wystawa szki-

TO — g. 11.30, 14 i 16.30 „Telefon towarzyszy” (USA, 16 l.); g. 19 — „Przemienię z wiatrem” (USA, 14 l.); RUSALKI (Szwedz.) — g. 17 i 19.30 „Serca trzech dziewcząt” (jug., 16 l.); SCALA — g. 16 „Biały kiel” (radz., 12 l.); g. 18 i 20.15 „Kapitan Fracasse” (franc., 16 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Pechowiec na preri” (USA, 12 l.); WARTA — g. 10—12.30 non stop — „Chwila wspomnień rok 1859/60” (pol., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Foto-Haber” (węg., 16 l.); WILDA — g. 10, 13, 16 i 19 „Panienci z okienka” (pol., 12 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Prawo i pięść” (pol., 16 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Japonia wczoraj i dziś”.